

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartałnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartałnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” otrzymują czołowi i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie zaś i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartałnie 1 zł.

Reklamowane inseraty obliczają się po 7 centów za linijkę po 1 et. od miejsca jednego wiersza.

Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye ogłoszeń: we Francji w Paryżu w „Gazette des Tribunaux” p. 4 de c. 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi półrocznie w miejscu od (1 lipca do końca grudnia) 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z dnia 24 czerwca b. r. nadać najłaskawiej c. k. podkomorzemu, właścicielowi dóbr w Galicyi i dożywotniemu członkowi Izby Panów Rady państwa, Wilhelmowi ze Stawczyzna hrabiemu na Bieczu Sie mieńskiemu - Lewickiemu, w uznaniu jego pożytecznej dla ogółu i patriotycznej działalności, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taks.

Minister wyznań i oświecenia nadał gimnazjalnemu profesorowi w Kołomyi, Wincentemu Strocce, posadę w gimnazjum u św. Anny w Krakowie, a profesorowi szkoły realnej w Jarosławiu, dr. Ludomiłowi Germanowi, posadę w szkole realnej w Krakowie, i mianował Mieczysława Zaleskiego, suplenta w gimnazjum Franciszka

Józefa we Lwowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły realnej w Jarosławiu.

Pan Namiestnik zamianował konceprowego praktykanta tutejszej dyrekcji policyi, Gabryela Kreinera, koncypistą przy c. k. dyrekcji policyi we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 29 czerwca 1880 l. 6348, którem się ogłasza rozporządzenie wys. c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16 czerwca 1880 względem wezelenia gmin Janowice z przyległościami i Wróblowice do okręgu miejs. deleg. sądu powiatowego w Tarnowie.

Potocki.

Rozporządzenie

c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 16 czerwca 1880 r. względem przydzielenia gmin Janowice i Wróblowice do okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie w Galicyi.

Na zasadzie ustaw z dnia 11 czerwca 1863 l. 59 Dz. u. p. i z dnia 26 kwietnia 1873 l. 62 Dz. u. p. — zostają gminy Wróblowice i Janowice z Gierową i Podbrzeziem z okręgu sądu powiatowego w Wajniczu i sądu krajowego w Krakowie wyłączone i do okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego a względnie sądu obwodowego w Tarnowie wcielone.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 1880 r.

Stremayr w. r.

Z powodu panowania księgosuszu w Janczyńcach i Zawalu, rossyjskich miejscowościach na pograniczu powiatu borszczowskiego, wedle postanowień §. 6 ustawy z dnia 29 lutego roku 1880 D. u. p. 37 ustanowiony został przepisany §. 27 tej ustawy okręg zarazy, do którego należą następujące miejscowości powiatu borszczowskiego: Podfilipie, Wierzbówka, Żalucze, Niwra, Krzywce, Germakówka, Zalesie, Nowosiółka, Ba-

bińce ad Krzywce, Iwanie puste, Filipkowie, Micholków, Chudykowie, Mielnica, Michałówka, Kudryńce, Zawale, Dzwiniaczka, Paniowce, Babińczyki, Łatkowie, Dzwino-gród, Trubczyn, Olchowice, Wólkowie nad Dniestrem, Bielowce, Boryszkowie, Okopy, Kozaczówka, Horoszowa, Uście biskupie; z powiatu zaś Kotzmańskiego na Bukwinie: Mosorówka i Samuszyn, w których przestrzegane być mają postanowienia §. 27 powołanej ustawy i rozporządzenia wykonawczego do tejże. Oraz wzbroniono jarmarków i targów na bydło rogate w Mielnicach, Krzywcu, Kudryńcach, Okopach i w Uście biskupiem. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 czerwca 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lipca.

Od wstąpienia hr. Taaffego do gabinetu, kiedy jeszcze dr. Stramayr w nim przewodniczył, P. Lloyd należał do rządu organów, które najroztropniej i najwyrozumialej oceniali stosunki polityczne w Austrii. Wtedy już myśl nawiązania stosunków z Czechami i sprowadzenia ich na drogę konstytucyjną znalazła w tym poważnym organie węgierskim otwartego zwolennika. Nikt nie wypowiedział tak dosadnie jak ten organ słów prawdy wiedeńskiej prasie opozycyjnej za to, że sama wzięła w dziele ugodowem inicjatywę na schyłku r. 1878, i dopóki po za próbami ugodowemi stał dr. Herbst, usilnie je popierała, a gdy potem hr. Taaffe szczerze i w sposób ścisłe konstytucyjny podjął te usiłowania, wystąpiła przeciw niemu z najniesprawiedliwymi insynuacyami. Głos P. Lloyda był z początku odosobnionym w prasie węgierskiej, bo organa madyarskie *par excellence* oczekiwały z nieufnością rozwoju akcyi

ugodowej, obawiając się, żeby hr. Taaffe nie popadł w końcu w błędy, które przed ośmiu laty spowodowały upadek hr. Hohenwarta. Ustała wreszcie ta nieufność i niedawno mieliśmy już sposobność przytoczyć z organów ultramadyarskich artykuły wyrażające hr. Taaffemu uznanie wraz z zapewnieniem, że żywioł madyarski nie czuje się bynajmniej zaniepokojonym ustępstwami hr. Taaffego dla żywiołu słowiańskiego w Austrii. Że żywioł madyarski nie miał powodu do obaw, to wykazał przebieg rokowań ugodowych z Kroatami. Gdyby na prawdę między aspiracyami politycznymi Czechów a Słowianami zalitawskimi zachodziła taka niebezpieczna i ścisła łączność, jak to prasa wiedeńska tendencyjnie i ustawicznie podnosi, to teraz, gdy dr. Prażak jest ministrem, a dr. Rieger zasiada w Radzie państwa, Krowaci powinni byli okazać się nieprzystępnymi dla wszelkiej refleksyi roztropnej. Tymczasem mimo to wszystko Krowaci byli tym razem więcej umiarkowani niż kiedykolwiek i odnowili ugodę bez sporów i targów.

Właśnie teraz, gdy nawet ultramadyarskie organa uspokoiły się zupełnie, gdy fakta stanowczo kłam zadały insynuacyi, jakoby gabinet hr. Taaffego dążył do unikania żywiołu niemieckiego i fortyfikowania wszelkich uroszczeń czeskich i w ogóle słowiańskich — *Pester Lloyd* zmienia zupełnie swój kierunek i wypowiada hr. Taaffemu nagle dotychczasową sympatję. Niepodobają się temu organowi nowi członkowie gabinetu, chociaż nie może im nic zarzucić i niezadowolnienie popiera tylko okłapaniami insynuacyami prasy wiedeńskiej. Jest to skutek tkliwych apelacyj prasy wiedeńskiej do *Pester Lloyda*. Prasie wiedeńskiej zdaje się, że jak za czasów hr. Hohenwarta tak i dzisiaj pozostanie hr.

O książkach i ludziach.

XVI.

Podczas swego pobytu w Paryżu miał Amicis sposobność poznać się bliżej z Zolą, którego ojciec był także Włochem, pochodzącym z Treviso. Ojciec powieściopisarza, Francesco Zola, służył jako inżynier w armii austriackiej, następnie wyjechał do Niemiec i do Francji, gdzie się trudnił budową kolei żelaznych. W Paryżu ożenił się z Kandyotką i miał z nią syna, który dzisiaj tyle krwi pusze krytykom wszystkich niemal narodowości. Stary Zola został wprawdzie po sobie majątek, ale w akcyach jakiegoś towarzystwa, które zlikwidowało, tak, że ośmastoletni Emil znalazł się w Paryżu bez utrzymania i musiał myśleć o sobie. Dostał się na jakiś czas jako pomocnik do księgarni Hachetta, gdzie pobierał sto a później 200 franków miesięcznie, następnie został współpracownikiem *Figara*, ale niebawem stracił to miejsce i pozostał, jak to mówią, na bruku.

Zaczął się dla niego bardzo ciężkie czasy, pisał tu i ówdzie, ale zaledwie mógł na nędzne zarobki żyć. Wtedy to mieszkał w ubogich częściach miasta, stykał się z owymi warstwami społeczeństwa paryskiego, które tak wiernie opisał w swych powieściach *Le Ventre de Paris* i *L'Assomoir*, wtedy już miał gotowy typ *Nany* przed sobą. W wieku popisowym nie wiedział jeszcze, czy jest Włochem, czy Francuzem, i dopiero gdy się musiał zapisać do list wojskowych i obrać pewną narodowość, został Francuzem, w Pa-

ryżu się bowiem urodził i we Francji wychował.

Rozgłosu, a z nim bytu bez trosk dorabiał się powoli, gdyż z razu powieści jego były przyjmowane obojętnie, z większą ciekawością u obcych, a mianowicie w Rosyi, aniżeli we Francji. Dopiero pierwsze tomy cyklu powieści *Rougon-Macquart* dały mu rozgłos i ogromne dochody. Teraz mieszka w Paryżu *rue de Boulogne*, niedaleko domu p. Sardou, w pomieszkaniu urządzonem artystycznie, jak przystoi na głosego paryskiego powieściopisarza. Zobaczymy jego pracownię — duży to pokój, jasny, zawieszony obrazami, pomiędzy którymi znajduje się portret samego gospodarza, zapewne malowany przez któregoś z przyjaciół. Na stołach mnóstwo książek i artystycznych drobnostek świadczących o tem, że Zola lubi swój dom i dużo w nim przebywa. Przez drzwi bocznego pokoju dochodzą wesołe śmiechy dzieci, bo Zola jest żonatym i wzorowym ojcem rodziny. W ogóle bardzo mało żyje z ludźmi, chyba że potrzebuje studyów do swych powieści, bywa częściej tylko w domu wydawcy pana Charpentier który wspinał się wydawać wieczory, gdzie można także spotkać Gambettę. Raz na miesiąc schodzi się z Flaubertem, Turgeniem i Goncourtem na śniadanie, które się przeciąga czasem w nieskończoność, gdy towarzysze okrągłego stołu wpadną na zajmujący przedmiot rozmowy. Ulubionym jego pisarzem jest Balzac, na nim się dużo kształcił, jak również wszystko czyta, co napisze Flaubert lub Taine.

Cała istota Zoli maluje się jednak w sposobie, w jaki swe dzieła tworzy i w jaki do nich zbiera materiał; wynikają zjad jego zalety i wady, i tłumaczą się właściwościami stylu i sposobu przedstawiania rzeczy. Ustęp opisujący sposób, w jaki Zola pisze, jest naj-

bardziej zajmującym z opowiadania p. Amicis, tem bardziej że autor przytacza oryginalną o tem z Zolą rozmowę i dosłownie spisuje to, co mu mówił słynny powieściopisarz realista.

Posłuchajmy więc opowiadającego o sobie Zoli:

— Oto sposób, w jaki tworzę romans... Ale prawdę powiedziawszy, nie tworzę go, tylko pozwalam, aby się sam tworzył. Nie umiem wynajdywać faktów; w tej mierze najzupełniej brak mi imaginacyi. Jeżeli usiedzę do stolika z zamiarem szukania intrygi, albo jakiegokolwiek fabuły do romansu, mogę przez trzy tygodnie smażyć mózg, opierać głowę na rękach i do niczego nie dojść, nie nie wymyśle. Dlatego postanowiłem nigdy się nie zajmować fabułą. Zaczynam pracować nad romansem, nie wiedząc, jakie się rozwinie, jakie będzie wędrowało osobistość, jaki będzie początek, a jaki koniec. Znam tylko główną moją osobistość, mego Rougona albo mego Macquarta, mężczyznę czy kobietę — jest to moja odwieczna znajomość. Nigdy się tylko zajmuję, przemyślam nad jej usposobieniem, nad rodziną, wśród której żyła, nad pierwszemi jej wrażeniami i nad stosunkami, w których będzie się obracała. To moje najważniejsze zadanie: badać ludzi, z którymi moja osobistość będzie miała do czynienia, miejscowości, w których będzie mieszkała, jej zajęcia, jej zwyczaje, aż do najdrobniejszych czynności. Gdy zaczynam w ten sposób studia, przychodzi mi na myśl mnóstwo postaci, które się mogą pomieścić w roman-sie, i które mogą być miłowani słupami, znaczącymi drogę, jaką mam przebiec.

Gdy to Zola opowiadał, pisał właśnie wtedy *Nanę*, rozmowa przeszła więc na ten osławiony romans.

— Teraz właśnie — mówił Zola — opi-

suję Nanę, kobietę półświata. Jeszcze dobrze nie wiem, co się z nią stanie. Przedewszystkiem zapytałem sam siebie, gdzie chodzi tego rodzaju kobieta? Chodzi na pierwsze przedstawienia do teatrów. Dobrze! Otóż romans zaczęły. Za pierwszy rozdział posłuży opisanie pierwszej reprezentacyi w jednym z modnych teatrów. Aby był dobry opis, trzeba studyów. Idę na kilka pierwszych przedstawień; a więc jutro wieczór do *Gaité*. Studuję parter, kulisy, scenę; uważam na najwybitniejsze szczegóły życia teatralnego; jestem obecnym podczas ubierania się artystek, i powróciwszy do domu, robię szkic do mego opisu. *Kobieta, jak Nana, jedzie na wyścięgi, na grand prix. Otóż znówu opis, który znajdzie w moim romansie, w powieści, w opisie, w studium od pierwszego opisu. Jadę więc studyować grand prix. Półświata, jak Nana, w wielkich restauracyi; chodzę też do tych lokalów przez jakiś czas; przypatruję się, dopytuję, notuję, zgaduję. I w ten sposób idę dalej, dopóki nie wystudyuję wszystkich widoków tej części świata, w której się obraca zwykle moja bohaterka. Po dwóch lub trzech miesiącach takich studyów, wzięję się w te warstwy społeczeństwa: widzę je przed sobą, czuję, żyję wyobraźnią wśród nich, i jestem pewny, że potrafię dać memu romansowi ich barwę. Prócz tego, bywając tam przez czas dłuższy, zrobiłem znajomości osób należących do tej warstwy społeczeństwa, słyszałem opowiadania faktów rzeczywistych, wiem co się tam zwyczajnie dzieje, nauczyłem się języka, którym tam mówią, nabiło mi się do głowy mnóstwo typów, scen, fragmentów, rozmów, tworzących jakby romans rozdrobniony na mnóstwo niekształtnych cząstek. Wtedy pozostaje mi najtrudniejsza robota: powiązać jedną nicią wszystkie te reminiscencye i luźne wspomnienia. Jest to prawie zawsze dłu-*

Taafigo zawisło od Węgrów, i z tego powodu tak usilnie błagała organ dawnych Deakistów a obecnie organ liberalnego stronnictwa, aby ujął się za stronnictwem wiernokonstytucyjnym. Cel ten został osiągnięty, ale czy mieć to będzie jaki skutek praktyczny, to rzecz zupełnie niewątpliwa. *Pester Lloyd* nie rozstrzyga o opinii Węgrów a nadto akcja hr. Taafigo zupełnie nie jest zawisła od sympatyj lub antypatyj węgierskich. Kiedy w roku 1878 hr. Hohenwart rokował z Czechami na podstawie artykułów fundamentalnych, interwencja węgierska miała pewne uzasadnienie w obawie, aby w przekształconym zupełnie ustroju przedlitawskiej połowy monarchii żywioł słowiański nie stał się wszechwładnym, i aby ta zmiana nie odbiła się niekorzystnie na drugiej połowie państwa i na dualizmie. Dziś obawy tej nie ma, jak oświadczyły same organa ultramadzarskie, a czy w Czechach przepisy o języku urzędowym ulegną zmianie na korzyść jednej lub drugiej narodowości, na to Węgrzy nie powinni i nie mogą wpływać, tak samo, jak i Austria nie wpływała na rząd węgierski, kiedy znoszono przywileje Sasów siedmiogrodzkich lub zastosowano środki energiczne przeciw Mileticzowi i jego stronnictwu serbskiemu. Nawet w razie zmiany konstytucji austriackiej Węgrzy dotąd nie mają podstawy do interwencji, dopóki ustrojowi dualistycznemu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Sprawy sejmowe.

(Przemysł domowy).

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego pierwsze miejsce zajmuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o sprawach przemysłu domowego. Sprawozdanie to jest obszernie, bo streszcza dwuletnią akcję Wydziału krajowego na tem polu, a wiadomo, że sprawy przemysłu domowego, które posiadają osobny organ opiekuńczy w ustanowionej inicjatywy Sejmu kuratorji i mają zapewnioną subwencję z funduszu krajowego, rozgałęziają się z każdym rokiem coraz więcej i wydają rezultaty dodatnie, a bardzo zbawienne dla podniesienia dobrobytu ludności wiejskiej.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego wyjmujemy tylko niektóre ustępy, bo większą część spraw przemysłu domowego przedstawiliśmy już w szeregu artykułów

wtedy, gdy w ich rozwoju zaszedł jakiś ważniejszy zwrot lub wypadek. Podnosimy tu mianowicie ustępy o projektowanych nowych szkołach dla podniesienia przemysłu domowego i drobnego. Z projektów tych niektóre w ostatnich czasach dojrzały już o tyle, że Wydział może obecnie wystąpić z wnioskami dodatnimi. Do rzędu projektów tak dojrzałych należy przedewszystkiem szkoła dla przemysłu garncarskiego we Lwowie. Projekt ten powstał w roku 1879 w czasie pobytu we Lwowie p. c. k. rady ministerstwa handlu, dra Emanuela Hermann, z inicjatywy członka kuratorji dla spraw przemysłu domowego, p. Ludwika Wierzbickiego, i omawianym był na poufnej konferencji, w której oprócz p. Hermann i kilku członków kuratorji brali także udział reprezentanci Magistratu i Rady miejskiej miasta Lwowa. Do dalszych kroków w tej sprawie miał dać pochop c. k. Rząd. Wydział krajowy udzielił kuratorji 24 stycznia b. r. zaliczki w kwocie 300 zł. w. a. na pokrycie kosztów prac przygotowawczych, mianowicie na przygotowanie szczegółowego projektu z planem i kosztorysem. Wkrótce potem odezwą z dnia 4 marca b. r. zawiadomiło c. k. Prezydium Namiestnictwa Wydział krajowy, że p. minister handlu na podstawie relacji p. rady ministerstwa dra Hermann powziął zamiar założenia szkoły dla przemysłu garncarskiego (*Thonindustrieschule*) we Lwowie. Jednakże p. minister handlu nadmieniał zarazem, że tylko w tym wypadku mógłby starać się o ustawodawcze zezwolenie na pokrycie ze skarbu państwa znacznych wydatków na nauczycieli, środki naukowe, techniczne urządzenia, materiały, tudzież administrację takiego zakładu, jeśliżby Wydział krajowy, Reprezentacja gminy i Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie były gotowe przyrzec na ten cel odpowiednie zasiłki — a Reprezentacja miasta w szczególności zobowiązała się do poniesienia kosztów na urządzenie pieców garncarskich, tudzież dostarczenia lokalności dla szkoły potrzebnych, niemniej opał, oświetlenia i obsługi.

W odpowiedzi zaś na zapytanie powyższe oświadczył Wydział krajowy na podstawie opinii kuratorji, że dla podniesienia w kraju naszym przemysłu garncarskiego w ogólności, w szczególności zaś dla podziwiania przemysłu domowego garncarskiego, potrzeba w tych miejscowościach, gdzie są warunki sprzyjające, lub gdzie dawniej garncarstwo kwitnęło, urządzić warsztaty wzorowe. Jednakże po warsztatach wzorowych wtedy tylko spodziewać się można skutku pożądanego, jeżeli niemi kierują nauczyciele nie tylko należycie wykształceni pod względem technicznym i artystycznym, ale zarazem obznajomieni dokładnie z potrzebami kraju i miejscowymi warunkami produkcji. Kraj obecnie zgola nie posiada nauczycieli dla wzorowych warsztatów garncarskich, a nauczyciele sprowadzeni z po za kraju, jak pociągają doświadczenie, grzeszą zwykle nieznaną jakością stosunków krajowych, w skutek czego warsztaty, kierownictwu ich powierzone, zamiast przyczyniać się do rozwoju przemysłu miejscowego, częstokroć przemysł ten spaczają i doprowadzają do upadku. Wydział krajowy zatem uważa za bardzo pożyteczne założenie szkoły dla przemysłu garncarskiego

go we Lwowie, któraby w myśl projektu rozwiniętej w relacji p. rady ministerstwa, dr. Hermann, kształciła nauczycieli i kierowników dla warsztatów wzorowych.

W odzwie powyższej podał Wydział krajowy nadto ogólny plan nauki dla projektowanej szkoły, dołączając zarazem wypracowane przez kuratorję preliminarze kosztów założenia i utrzymania szkoły, podług których wyniosłyby, przyjmując za podstawę obliczenia liczbę 20 uczniów — koszt założenia 6,601 zł, roczne zaś koszty utrzymania 10 360 zł. w. a.

Odtąd Wydział krajowy nie otrzymał w tej sprawie żadnej dalszej wiadomości. Spodzielając się jednakże, że rokowania związane przez c. k. Rząd z gminą miasta Lwowa i z Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie doprowadzą rychło do pożądanego rezultatu, niemniej, że Sejm uzna potrzebę założenia projektowanej szkoły, przeznaczył resztę pozostałą z funduszu wstawionego w budżet na r. 1879 na szkoły rękodzielnicze i przemysł domowy, wynoszącą 1850 zł. na częściowe pokrycie kosztów założenia szkoły garncarstwa we Lwowie i wypłacił kwotę tę kuratorji.

Dalszym projektem, który może wejść w życie, skoro tylko Sejm doń się przychyli, jest projekt zmierzający do podniesienia przemysłu rzeźbiarskiego (wyrobów z alabastru) w Brzozdowcach. Gmina Brzozdowce, położona w powiecie bobreckim, posiadała od bardzo dawna przemysł domowy, polegający na tem, iż mieszkańcy tej gminy i gmin okolicznych wyrabiali ze znajdującego się w okolicy tamtejszej w obfitej ilości tak na powierzchnię jak i w głębi ziemi, pięknego i różnobarwnego alabastru rozmaite przedmioty, służące bądź do użytku, bądź do ozdoby, jako to: blaty na stoliki, puszki na tytoń i cukier, wazonki, owoce, przyciski i t. p. Przemysł ten, w którym mieszkańcy Brzozdowce i okolicy znajdowali niegdyś obfite źródło ubożego zarobku, zwolna upadał. W ostatnich latach znikł prawie zupełnie. Przechodząc jednakże do dzisiaj tradycją przemysłu rzeźbiarskiego u ludności okolicznej tamtejszej i skłonność do tegoż przemysłu, tak że nie byłoby trudno wskrzesić go na nowo i rozwinąć na szersze rozmiary. Powyższy stan rzeczy znanym już był kuratorji dla spraw przemysłu domowego i drobnego, kiedy p. Leonard Marconi, profesor rysunków i modelowania przy szkole politechnicznej we Lwowie objawił jej chęć zająć się sprawą przemysłu rzeźbiarskiego w Brzozdowcach.

W celu podniesienia tego przemysłu nie zamierza p. Marconi utworzyć właściwej szkoły, ale sprowadzić biegłych w rzemiośle robotników z Włoch (z okolic Valtello koło Florencji), którzyby pracując w Brzozdowcach, grubszym wyrobom włóścił tamtejszych nadawali artystyczne piętno i przez to zjednywali pokup, a zarazem dzieciom tychże włóścił za wzór służyli; obok tego zaś zapewnić wyrobom Brzozdowieckim odbyć przez nabywanie ich na własny rachunek. Występując z projektem swym oświadczył jednakże p. Marconi, że do wykonania go przystąpić może tylko w takim razie, jeżeli uzyska na ten cel bezprocentową pożyczkę z funduszu krajowego w kwocie 5000 zł. w. a.

Pożyczka ta zaś miałaby według propozycji p. Marconiego być zabezpieczoną na płacy jego i policy zabezpieczenia na życie, a zwroconą funduszowi krajowemu w ciągu lat dziesięciu w ośmiu równych ratach rocznych, począwszy od trzeciego roku po wypłacie.

Kuratorja dla spraw przemysłu domowego i drobnego przyjęła projekt p. Marconiego przychylnie a w szczególności uznała, że środek, za pomocą którego p. Marconi zamierza wskrzesić przemysł rzeźbiarski w Brzozdowcach, jest właściwy i obiecuje skutek pożądaný. Obok tego wypada wziąć na uwagę, że założenie szkoły rzeźbiarstwa w Brzozdowcach, chociażby przeprowadzone z współudziałem c. k. Rządu, powiatu i gminy, byłoby dla funduszu krajowego niewątpliwie z większemi ofiarami połączone, niż udzielenie zamówienia przez p. Marconiego pożyczki bezprocentowej, oraz, że przyjmując propozycję p. Marconiego zapewnia się zarazem wyrobom Brzozdowieckim obdyt, czego przez szkołę samą osiągnąćby nie można, a od czego zawisła w znacznej części skuteczność działalności szkoły. Zdanie kuratorji oraz względy odopiero przytoczone skłoniły Wydział krajowy do przedłożenia Sejmowi wniosku o upoważnienie do zawarcia odpowiedniej umowy z p. Marconim, w której Wydział kraj. zamierza zastrzedz dla siebie niemniej dla swego organu fachowego dla spraw przemysłu domowego prawo nadzoru pod względem kierunku artystycznego projektowanego przedsiębiorstwa.

Przechodząc do projektów, które są do tej pory przedmiotem badania Kuratorji, wymieniam Wydział krajowy jako najważniejsze z nich następujące: 1. projekt założenia szkoły garncarstwa w Alwerni pow. Chrzanowski; 2. projekty założenia szkół koszykarstwa w Nienadowce pow. Kolbuszowski, w pow. Dąbrowskim, w Spytkowicach pow. Myślenickim i w pow. Mieleckim; 3. projekt założenia szkoły wyrobów z drzewa i koszykarstwa w Stanisławowie; 4. projekt założenia szkół stolarstwa w Rudniku i w Rudzie pow. Niskim; 5. projekt założenia szkoły rzeźbiarstwa (wyrobu z marmuru) w Krzeszowicach w pow. Chrzanowski; 6. projekt założenia szkoły garbarstwa i kuśnierstwa w Rohatynie; 7. projekt założenia szkół tkactwa w Korczyni pow. Kościelickim i w Horodence; wreszcie 8. projekt założenia szkoły powroźnictwa w Radymnie pow. Jarosławskim.

Wnioski przedstawiane przez Wydział krajowy Sejmowi tak opiewają: 1) Sejm wyznacza na pokrycie kosztów założenia szkoły dla przemysłu garncarskiego we Lwowie za siłek do wysokości 3600 zł., a na utrzymanie tej szkoły roczny zasiłek w kwocie 2000 zł. na lat pięć, począwszy od roku 1881, i upoważnia Wydział krajowy do wypłacenia zasiłków powyższych pod warunkiem, że Wydziałowi krajowemu przyznanem będzie prawo udziału w zarządzie szkoły, które wykonywać będzie albo bezpośrednio, albo za pośrednictwem kuratorji dla spraw przemysłu domowego i drobnego. 2) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia umowy z p. Leonardem Marconim, profesorem c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, względem udzielenia z funduszu krajowego pożyczki bezprocentowej w kwocie 5000 zł. w. a. na przedsiębiorstwo wyrobów z alabastru w Brzozdowcach w powiecie Bobreckim pod warunkiem, że p. Marconi pożyczkę tę zabezpieczy według wymagań Wydziału krajowego i zobowiąże się spłacić takową w ośmiu równych ratach rocznych, począwszy od trzeciego roku po wypłacie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Akt końcowy konferencji berlińskiej.)

Według berlińskiego korespondenta *Pressy* „akt końcowy“ (*acte finale*) konferencji berlińskiej opiewa jak następuje: Gabinet niemiecki, austriacko-węgierski, francuski, angielski, włoski i rosyjski zawezwanych przez Grecję i Turcję, aby podjęli się przewidzianej w artykule 24 traktatu berlińskiego medycacji między Grecją a Turcją, korzystając z zastrzeżonego w wspomnianym artykule uprawnienia do medycacji, wydały przez swoich akredytowanych reprezentantów na konferencji berlińskiej następujące orzeczenie (*arbitrage*) co do linii granicznej zaproponowanej w 13tym protokole konferencji z 5 lipca 1878: „Nowa linia między Turcją a Grecją ciągnie się od ujścia strumyka Maurlongos do zatoki salonickiej aż do góry Eliasza, ztąd przez wzgórze a względnie dół wód Flamburos, Perisu, Czapki i góry Amarbes i dalej przez góry Hasia, Mawrowuni i Zygos (na północ od Mecowa), pozostawia na południu Janinę przy Grecji, przerywa pod Han-Kalibak krainę Zagórską i drogę prowadzącą z Janiny do Argyrokastron, przechodzi następnie w dolinę rzeki Kalamasu i kończy się uściem tej rzeki do kanału Korfu.“ Potem następuje rada, co po oznaczeniu nowej gra-

ga praca. Biorę się wsz. kż do niej flegmatycznie, a zamiast posługiwać się fantazją, posługuję się logiką. Rozumuję i opisuję konsekwencje tego rozumowania. Z takiej czynności wypływa taka i taka. Czy ona może zająć publiczność? Szukam bezpośrednich konsekwencji jak najdrobniejszych faktów; tego co wypływa logicznie, naturalnie, koniecznie z charakteru i położenia pewnych osobistości. Sprawuję pracę komisarsza policyi, który idąc za małym śladem, chce odkryć autorów zbrodni. Często jednak napotykałam w tej mierze na wielkie trudności, nie mam jak tylko dwie nici do związania, jakąś prostą konsekwencję do znalezienia, a mimo to nie mogę dojść do końca, i na próżno się trudzę. Wtedy przestaję nad tem myśleć, gdyż traciłbym czas na niepotrzebnie. Czekam dwa, trzy, cztery dni. Pewnego pięknego poranku, podczas gdy przy śniadaniu myślę o czym innym, owe nici, o których na chwilę zapomniałem, od razu się wiążą wszelkie trudności pokonane. Wtedy promień światła rozjaśnia mój romans, widzę wszystko jasno i dokładnie. Odzyskuję dobry humor, gdyż nie pozostaje jak tylko przyjemna strona mej pracy. Biorę się do niej spokojnie, p. dentyście, piszę codziennie po trochu, trzy stronicie wrażeń, ani mniej, ani więcej — i to tylko z rana. Piszę prawie bez poprawek, gdyż całemi miesiącami przemyśliwam o tem, co mam pisać, a gdy napiszę, składam ewiartki na bok, i już ich nie widzę, aż są wydrukowane. Mogę z pewnością oznaczyć naprzód dzień, w którym powieść skończy. Potrzebowałem sześć miesięcy do napisania *Une page d'amour*, a cały rok, aby skończyć *L'Assommoir*.

Oto sposób tworzenia najgłośniejszego dzisiejszego realisty; w samem tem pisaniu, w zbieraniu materiałów, w znużeniu do-

chodzeniu do fabuły jest coś mechanicznego, coś rzemieślniczego, co wyklucza wszelką genialną, poetyczną inspirację i robi dzieło wiernym może obrazem pewnych warstw społecznych, ale obrazem niesmacznym, pozbawionym wszelkiej kompozycji i śmielszego polotu. Jest to gipsowy odcisk kształtu pewnych osób i pewnych stosunków, podobny do odlewów dra Levitoux, ale równie nieartystyczny i niesmaczny jak te odlewy.

— *L'Assommoir* — mówił Zola dalej — najwięcej mi dał do czynienia, i nastroczył najwięcej trudności, nim zdołałem ugrupować nieliczne fakty, na których jest zbudowany. Powziąłem myśl napisania romansu o alkoholizmie. Zresztą nie nie wiedziałem. Zrobiłem notaty o skutkach nadużywania trunków i postanowiłem dać umrzeć pijakowi w sposób, w jaki Coupeau umiera. Nie wiedziałem jednak żkąd wziąć portret do tej ofiary; poszedłem więc studiować chorobę i śmierć, jak jaki doktor do szpitala św. Anny. Następnie wyznaczyłem Gerwazji zajęcie praczki, i zaraz myślałem o tym opisie pralni, który umieściłem w romansie; jest to opis prawdziwej pralni, w której długie przepędziłem godziny. Następnie, nie widząc nic o Goujencie, którego później wymyśliłem, chciałem się posłużyć wspomnieniami kuzni, w której często dzieckiem bywałem, i o której opowiadałem w moich *Contes* a *Ninon*. Nie mając jeszcze gotowej treści romansu, ułożyłem już opis nocny w sklepie Gerwazji, i przechadzkę do Luwru. Wystudyo wałem już szynki, *L'Assommoir* ojea Colombe, sklepy, hotel Boncoeur, słowem całe ramy. Gdyż już wszystko było gotowe, zacząłem się zajmować tem, co się w powieści działo.

Zola opowiada dalej, jakim sposobem logiką faktów przyszedł do wymyślenia poszczególnych zdarzeń romansu, ale to mogło-

by zająć tylko tych, co mają ten romans w pamięci. Do jakiego wszakże stopnia stara się Zola odfotografować rzeczywistość, dowód w tem najlepszy. że Amicis widział u niego najdokładniejsze, jakby przez jakiego inżyniera rysowane plany mieszkania i sklepu Gerwazji, plan całej części miasta, w której mieszkała, narysowane ulice, kędy Nana chodziła, uciekając z domu, tudzież słowniki rzemiosł i fabryk, które mu służyły do wyszukiwania potrzebnych słów specjalnych. Ażeby w zupełności wyczerpać szereg słów i zwrotów używanych w najniższych warstwach społeczeństwa, ułożył sobie sam słownik wyrazów i sposobów mówienia, które spotykał w ludowych książkach i które słyszał na ulicy. Pisząc *L'Assommoir* brał wyraz po wyrazie, zwrot po zwrocie z tego słownika, wykreślając te, których już użył, aby się często nie powtarzać.

— Jestem człowiekiem cierpliwym — mówił o sobie — pracuję z wytrwałością starego kompilatora; cieszę mnie nawet zajęciami jak najbardziej materialnymi; przywiązuję się do moich notat i papierów i rozkoszuję się w mej pracy i tak mi w niej dobrze jak próżniakowi w wygodnym fotelu.

Zdaje się nam, że tych kilka uwag, które sam Zola o sobie wypowiedział, wybornie go malują — okazują nam człowieka bez imaginacji, pozbawionego szerszej twórczości i wszelkiej iskry poetycznej, pisarza, który chodzi od śmieciaka do śmieciaka, wybiera to co najbrudniejszego, i z tych zapleśniałych cząstek chce zeszyc ubranie. Nie dziw też, że to ubranie staje się brudniejszym, aniżeli nawet bluza pijaka, aniżeli łachmany, którymi się żebrak przykrywa.

nie należy zarządzić w odstąpionym kraju. Tutaj są wyliczone znane już punkta co do majątku pobożnych fundacji (*wakuf*), co do majątku państwa przez Grecję części tureckiego długu państwowego w stosunku do liczby nowo pozyskanej ludności, wynagrodzenia za ogrody i zamki cesarskie, wolności przysług, równouprawnienia i postanowień przejściowych podczas zmiany własności. Punkta te, nazwane radami, są pod względem formy ułożone zupełnie analogicznie z postanowieniami traktatu berlińskiego, to też w tym akcie końcowym powiedziano dosłownie: „Ponieważ Grecja część długu publicznego państwa tureckiego ma przejąć na siebie, więc mocarstwa obciążą tę część na podstawie cyfry ludności.” Następnie zaś z odwołaniem się na zagwarantowane konstytucją grecką równouprawnienie wyznani i wyznani w żadnym razie być uważana za powód do wykluczenia kogokolwiek od praw obywatelskich i politycznych, od ubiegania się o urzędy publiczne, funkcyjne i posady honorowe ani też od wykonywania jakiegoś rzemiosła lub zawodu w jakiegokolwiek miejscowości. Wolność i publiczne wykonywanie wszystkich wyznań zapewnia się wszystkim krajowcom i obcym, i nie wolno stawiać żadnych przeszkód hierarchicznej organizacji rozmaitych wyznań lub ich stosunkom do naczelnej głowy duchownej. Ustęp zaś o kwestjach agraryjnych opiewa: „Muzułmanie i inni, którzy na odstąpieniu Grecji terytorium posiadają własność gruntową a chcą zamieszkać poza granicami Grecji, mogą zatrzymać swój nieruchomy majątek, puszczać go w dzierżawę, lub też zarządzając nim za pośrednictwem trzecich osób. Nikt nie może być wywłaszczonym jak tylko w legalnej drodze w interesie publicznym i za umówionem wynagrodzeniem. Osobnej komisji grecko-tureckiej poruczone zostanie uregulowanie wszystkich spraw odnoszących się do sposobu sprzedaży, zarządu i użytkowania na rzecz Wielkiej Porty posiadłości państwowych i pobożnych fundacji (*Wakuf*) niemniej i kwestyj odnoszących się do interesów osób prywatnych. Do tego aktu końcowego jest dołączone sprawozdanie sporządzone i podpisane przez delegowanych komisji technicznej, które jest niejako uzupełniającym zestawieniem motywów. W tem sprawozdaniu oznaczona jest jeszcze raz dokładnie nowa granica wraz z wymienieniem strategicznych i etnograficznych powodów, dla których z pomiędzy rozmaitych tras wybrano właśnie tę trasę. Autorowie sprawozdania tego polemizują pośrednio z Kiepertem z powodu jego tendencyjnej mapy a wspomniawszy o mapie austriackiego sztabu generalnego jako o podstawie decyzji konferencji, zwracają uwagę na kartograficzny d. datę. Ten ostatni jest tylko częścią mapy austriackiego sztabu generalnego i składa się z map Dolnej Albanii i Macedonii z oznaczeniem nowej linii granicznej. Sprawozdanie komisji składa się z siedmiu stronice okazale drukowanych na podobieństwo oficjalnych protokołów kongresowych na małym *folio* z bardzo szerokim białym brzegiem. O przeprowadzeniu werdyktu nie ma w dokumentach konferencyjnych najmniejszej wzmianki; kwestya ta jest zastawiona gabinetem do dalszego rozważania. Rozpoczęte właśnie rokowania o wyśtosowanie identycznej noty z upomnieniem do Porty i Grecji można uważać za początek tej akcyi.

(Wypadek w parlamencie włoskim).

Z Rzymu pisze 26 z. m. korespondent *Presse*: Podczas głosowania Izby deputowanych na wczorajszym posiedzeniu w sprawie prowizorycznych budżetów na rok 1880, zaszła przykry wypadek, nieznamy dotychczas w rocznikach włoskiego parlamentu. Jakiegoś indywiduum, znajdującego się na publicznej trybunie, rzuciło kamień ważący przeszło półtora kilograma pomiędzy deputowanych stojących dokoła stołu prezydyjnego celem oddania swoich głosów. Kamień przeleciał tuż koło głowy ministra robót publicznych, Baccarini, ale na szczęście nie ugodził nikogo, rzucony zaś był z taką siłą, że wybił dziurę w ławie ministerialnej i rozleciał się na dwa kawałki. Ochłonawszy z pierwszego przestachu, zarządził prezydent przaresztowanie winowajcy, który nie stawiał strachu najmniejszego oporu. Złoczyńca, człowiek niskiego wzrostu, został odprowadzony do najbliższej stacji karabinierów i przy pierwszym przesłuchaniu zeznał, że nazywa się Mikołaj Cordigliani, jest rodem z Viterbo, liczy lat 27 i jest krawcem. W sukniach jego, dość sponiewieranych, znaleziono w kieszeniach jeszcze inne kamienie; cały majątek jego składał się z monety (*soldo*) niemającej kursu. Dotychczas nie zdołano dobiec, co było powodem tego czynu. W chwili przaresztowania krzychał on na całe gardło: „Komedyanci! Niech żyje Passanante! Przaresztujcie mnie! Idei całego narodu nie zdołacie powstrzymać! Za mną stoi kilkuset innych!” i t. p. Nadto miano przy nim zna-

leże listy podejrzanego treści. Złoczyńca miał opowiadać, że piechotę przyszedł do Rzymu, ażeby zemścić się na śmiertelnym wrogu, albo, gdyby go nie znalazł, ażeby sobie samemu odebrać życie. Wroga swego nie znalazł a do samobójstwa nie miał widocznie ochoty i odwagi, nie mając jednak z czego żyć, popełnił czyn karygodny, ażeby przez dłuższy czas mieć bezpłatne utrzymanie. Tak opiewa jedna wersja; ale krąży także poważniejsze pogłoski. *Diritto* utrzymuje, że przaresztowany złoczyńca był już kilkakrotnie karany i jest członkiem Internacjonalu. *Capitale* zaś pisze: Deputowany Nicotera otrzymał niedawno list bezimienny, w którym zapowiedziano jest zamach na życie kilku deputowanych. List ten oddany przez Nicoterę dyrektorowi policyi w Rzymie został nadany na pewnej stacyi kolejowej, a bezimienny autor utrzymuje w nim, że o tym zamiarze dowiedział się przypadkowo podczas jazdy z rozmowy towarzyszywo podróży. Gdyby twierdzenie to się sprawdziło, mielibyśmy do czynienia z formalnym spiskiem i rzecz cała przybrałaby cechę groźniejszą.

(Wiadomości z Stambułu).

Z Stambułu pisze 25 z. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: Nie można twierdzić, aby Porta z niespokojem oczekiwała uchwały konferencji berlińskiej. Najpierw wiadomo jej, że te uchwały nie będą miały cechy absolutnie imperatywnej i że żadne z mocarstw nie zechce przyjąć na siebie obowiązku wyegzekwowania tych uchwał. Nikt nie przypuszcza także ani na chwilę, ażeby którekolwiek z mocarstw chciało zmusić Portę do prowadzenia wojny przeciw Albanczykom w interesie Greków. Jeżeli zastanowimy się nad kosztami i trudami, z jakimi w swoim czasie zorganizowano ligę albańską, jeżeli zwążywszy, że obecny minister spraw zagranicznych jest Albańczykiem, że sułtana w sąleu strzegą tylko sami Albańczycy, i że w ogóle całe jego otoczenie składa się z Albańczyków, to przyjdzie do przekonania, że na wypadek wojny z Grecją nie zabraknie Albańczykom moralnej i materialnej pomocy ze strony Porty. Porta przygotowuje się już zresztą do wojny. W okręgu Volo zakazano wywozu zboża. Okręgi transportowe przewożą wojsko do Saloniki. Przech 4 batalionów piechoty przeznaczonych do Macedonii pewna liczba artylerji ma być wysłana do Monastyrju; lidze brak bowiem artylerji, ale dzięki uprzejmości Porty nie zabraknie jej tej broni w razie wojny. Z tego wszystkiego wypływa, że pokojowe załatwienie kwestyi greckiej jest jeszcze w dalekimi polu. Według źródeł albańskich mogłaby liga mieć do dyspozycji następujące siły zbrojne: W Czamliku ma stać pod bronią 10.000 ludzi, w Delwinie 3.000, w Argirokastron 1.000, w Ibracie 12.000, w Premacie 3.000, w Pryzreniu 5.000, w Dibrze 10.000 a w Elbassan 10.000 ludzi. Ma ona 30.000 karabinów systemu Henry-Martini i 70.000 karabinów systemu Snidera, 4 baterie dział polowych i 6 baterij dział górskich i fortecznych. Naczelniczy albańscy oświadczyli, że w razie potrzeby gotowi połączyć się z Słowianami, ażeby ostatecznie uporać się z Grekami. Dzienniki tureckie doniosły niedawno, że sułtan podarował ministrowi Abeddin baszy znaczną sumę pieniędzy. Wiadomość ta była nie spodzianką dla wszystkich, którym jest znane położenie finansowe Turcji. Ale dzięki niedyskretyj kilku Albańczyków dowiedziano się wkrótce, że ta suma jest przeznaczoną na przygotowania wojenne ligi albańskiej.

Nierównie łatwiej niż kwestyę grecką można by rozwiązać kwestyę czarnogórską a kombinatory odstąpienia Dulcignu przybiera kształty coraz wyraźniejsze. Zwłoka w doręczeniu tureckiej noty w sprawie Czarnogóry tłumaczy się głównie dążliwością sułtana, który chce uniknąć pozurow, jakoby ustępował pod presją Europy. Sułtana miał głównie obrzucić ten rozkazujący w ustępie identycznej noty co do Czarnogóry. Odpowiedź wypracowana na radzie ministrów wydawała mu się za bładą i niedosć ostrą i dlatego nie chciał jej aprobować przez czas dość długi. W środe naradzali się ministrowie dłuższy czas nad tekstem tej odpowiedzi, która ostatecznie w ciągu dnia wczorajszego została oddana. Jeżeli Porta widzi się ostatecznie zmuszoną poczynić Czarnogórze pewne ustępstwa za Gusińię i Plawę, to jest rzeczą pewną, że da pierwszeństwo konwencji z 13 kwietnia, która nakłada na nią mniejsze ciężary. Kombinacja, według której okręg Dulcigno, zamieszany prawie wyłącznie przez muzułmanów, miałby być ustąpiony Czarnogórze, nie przypada do smaku sułtanowi. Tymczasem zdaje mi się, że za tą kombinacją przemawia bardzo gorąco Nowikow w trzygodzinnej pogadance z Abeddinem baszą. Rossya zdaje się przykładac bardzo wielką wagę do tego, ażeby załatwić sprawę z Czarnogórcami bez rozdrażnienia Albańczyków i w tej mierze zgadza się jej polityka z polityką Włoch.

Ponieważ zapowiedziane przez Abeddina baszę reformy w Armenii nie zostały oficjalnie zakomunikowane naczelnikom lega-

cyj, lecz tylko w ogólnych zarysach podane, nie mogli postawie zastanowić się bliżej nad niemi. Tymczasem przekonano się, że zamierzone reformy są bardzo wadliwe i nie odpowiadają celowi. Tak n. p. nie ulega wątpliwości, że w gminie, w której chrześcijanie są w mniejszości, nie wystarczą dwa zandarmi chrześcijańscy obok czterech zandarmów tureckich do utrzymania porządku i że ci dwaj zandarmi chrześcijańscy będą zawsze narażeni na niebezpieczeństwo. Byłoby rzeczą wskazaną, ażeby dla Armenii, czyli — jak Turcy mówią — dla Kurdistanu, został ułożony osobny organiczny statut, któryby dla tej prowincyi stworzył sytuację podobną do sytuacji wschodniej Rumelii. Tymczasem zdaje się, że dyskusyę nad statutem prowincjonalnym przedłożonym międzynarodowej komisji chce Porta odroczyć na czas nieograniczony. Posiedzenie zapowiedziane na poniedziałek nie mogło przyjść do skutku, ale nie dlatego — jak to błędnie twierdził Dilke w parlamencie angielskim — że francuskie tłumaczenie regulaminu nie było jeszcze gotowe, lecz z tego powodu, iż Turcy nie mogli europejskim komisarzom przedłożyć wyciągu z sprawozdań lokalnych komisyj w Adryanopolu, Salonice, Monastyrze i Janinie Br. Kosjek i lord Fitz-Maurice wytknęli to postępowanie Kadriemu baszy i wypowiedzieli niezadowolenie europejskich komisarzy. Dopiero wczoraj odbyło się drugie posiedzenie, na którym odczytano organiczny statut aż do 100 artykułu.

KRONIKA

— **Rezultat głosowania** na trzech członków Rady miejskiej dnia 30 czerwca jest następujący: Głosujących 799, absolutna większość 400 głosów. Otrzymał absolutną większość 593 głosów tylko dr. Biliński Leon. Z reszty kandydatów otrzymali: dr. Gerstman Teofil 305 g.; Pajęczkowski Józef 275 g.; dr. Czajkowski Robert 245 g.; Dymet Michał 225 g. Odbyć się tedy musi wybór ścisłszy dwóch członków między tymi czterema kandydatami.

— **Dr. Maksymilian Maresch**, dyrektor zakładu krajowego dla obłąkanych w Kułparkowie, wniósł wczoraj demisyę, którą Wydział krajowy przyjął.

— **Wystawa sztuk pięknych** zasiloną została nowymi dziełami. Nadeszły Ajntkiewicza portret p. Modrzejewskiej w roli Julii naturalnej wielkości i w całej postaci; Szolca krajobraz z okolicy Anzjo; Sidorowicz obrazek rodzajowy *Z namyśle*; Biedkowskiego portret Stanisława Augusta podług Bacciarelliego; Cieszkowskiego dwa krajobrazy z okolic Rzymu; dwie akwarele Juliusza Kossaka przedstawiające Tomasza Drobogajewskiego zabitego na cmentarzu przemyskim 1607 i Jana Drobogajewskiego ofiarującego królowi Zygmuntowi Augustowi konia w r. 1568. W dziale rzeźb przybyło 5 rzeźb p. Edwarda Błotnickiego i jedna rzeźba Tadeusza Błotnickiego.

— **Walne zgromadzenie członków** oddziału lwowskiego towarzystwa pedagogicznego odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 10 przed południem w auli e. k. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie. Na porządku dziennym między innemi sprawami także odczyt dr. Józefa Zulińskiego: „O uroczystościach szkolnych ze stanowiska pedagogicznego”.

— **Na Pohulance** urządza jutro towarzystwo bratniej pomocy uczniów uniwersytetu tutejszego zabawę ogrodową. Program zabawy jest bardzo urozmaicony; komitet wyjednł sobie u właściciela na ten raz otwarcie pięknego ogrodu różanego, co dla licznych miłośników królowej kwiatów będzie zapewne niemałą przynętą do wzięcia udziału w zabawie.

— **Uroczyste zakończenie roku szkolnego** w szkole dla sług we Lwowie odbędzie się 4 lipca o 4 godz. po południu. Szkoła znajduje się w domu Lewakowskich, w rynku. Dyrekcya zaprasza na ten popis wszystkich, którym rozwój tej instytucyi nie jest obojętnym.

— **Stacya telegraficzna**. W Żegiestowie otwartą została z dniem wczorajszym na czas sezonu kąpielowego stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

× **Ziarno** — pismo zbiorowe, wydane w Warszawie na korzyść głodem dotkniętej ludności szlacheckiej za przykładem *Paris-Murcie*, opuściło przed kilku dniami prasę i znajduje się już we wszystkich księgarniach. Polecamy gorąco tę nadzwyczaj ciekawą publikacyę, która nietylko szlachetnym swym celem ale w równej mierze bogactwem i wielce ożywioną rozmaitością treści a nadto znaczną liczbą ślicznych rysunków, skomponowanych umyślnie na ten cel przez takich artystów jak Siemiradzki, Mattejko, Brandt, Kosak, Lesser, Gerson, Andrielli i wielu innych zasługuje na jak najszerze rozpowszechnienie i niewątpliwie zostanie wkrótce rozeszytana. *Ziarno* nie ustępuje w uciechani francuzkiemu *Paris-Murcie*, ani niemieckiej *Vindobonie*, a prześciga czeski *Narod sobie*

i węgierski *Taucaz*. Wszystko, co tylko jest światłego w literaturze, sztuce, nauce polskiej, reprezentowane jest w tej prawdziwie pamiątkowej publikacji wierszykiem, rysunkiem, aforyzmem, autografem. Powróćmy jeszcze do *Ziarna*, i pomówimy o nim obszerniej, skoro miejsce na to pozwoli.

— **Proseni** jesteśmy o zanotowanie, że przyciskacz (*presse-papier*) z srebra i malachitu, ofiarowany p. dyrektorowi poczt Antoniemu Schiffnerowi w upominku przez urzędników dyrekcji pocztowej, wyszedł z lwowskiego zakładu jubilerskiego p. Völke'a a nie z jednego z zakładów wiedeńskich, jak o tem mylna była wiadomość.

* **Zapiski policyjne**. Skradziono srebra stołowe oznaczone literami K. S. C. i dywan turecki. Terminator szewski Franciszek Biatek 21 lat liczący, rodem z Siedlanki, dopuściwszy się kradzieży palta i srebrnej łyżeczki zbiegł z domu swego służbodawcy. — Straż policyjna aresztowała znaną złodziejkę, Franciszkę Maślankę, za zbrodnię rabunku popełnioną dnia 1 lipca b. r. na służącej Katarzynie Dreher w lesie na Bodnarówce. — Złożono w policyi składany metr znaleziony na placu Krakowskim, łańcuszek z mosiężną kłódką i marką dla psa nr. 442, znaleziony na wysokim zamku, śpiewnik polski dla ochronek szkół ludowych i wydzielowych, znaleziony na ulicy, i torbęczkę irchową pozostawioną w dorozce nr. 156. — Książd W. C. zgubił książeczkę kasy oszczędności nr. 1707 na 300 zł. i książeczkę banku rustykalnego nr. 414 na 7.900 zł.

* **Statystyka policyjna**. W miesiącu czerwcu b. r. organa e. k. dyrekcji policyi w Krakowie aresztowały 964 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 544, a mianowicie: za obrazę Majestatu 1, za gwałt publiczny 2, za obrazę religii 1, za morderstwo 2, za pobicie, skałeczenie i inne uszkodzenie ciała 8, za kradzież 156, za sprzeniewierzenie 9, za oszustwo 8, za obrazę straży 7, za powrót z wydalenia 7, za przybranie fałszywego nazwiska 3, za podrabianie dokumentów publicznych 2, za prędką jazdę 5, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnym miejscu 9, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 6, za zgorzenie publiczne 7, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 229, za pijactwo 81, za stręczenie do nierządu 1. Od tutejszych o. k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 250 osób. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., oraz dla wydalenia szupasem z Krakowa i badania przynależności gminnej 285. W szpitalu umieszczono 32 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 103. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 110 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 67, za przekroczenie przepisów dorozkarskich 18, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 8, za dręczenie zwierząt 11, za tamowanie przejścia na chodnikach 5, za sprzedaż ptaków śpiewających 1.

— **Tysiącletni jubileusz** zaprowadzenia języka słowiańskiego w liturgji kościelnej obchodzony był dnia 27 czerwca uroczystością przez słuchaczy uniwersytetu wiedeńskiego słowiańskiej narodowości. *Politik* w liście wiedeńskim daje obszerny opis tej uroczystości, w której wzięło udział także polskie stowarzyszenie akademickie *Ognisko*, którego członkowie, jak się wyraża sprawozdawca *Politik*, powitani zostali „z radością uniesieniem (*jubelnd begrüsst*) i przez cały wieczór byli przedmiotem powszechnej uwagi i serdecznych owacy.” Program tego wieczoru składał się z śpiewów i mów. W imieniu polskich akademików przemawiał p. Antoni Błażowski, a między odśpiewanymi pieśniami spotykamy także pieśń *Do kielicha czy pałasza*, wybór niezwykły jak na obchód tego rodzaju, zwłaszcza, że jest dość starożytną pieśnią polską, stosowniejszą i charakterystyczną swą i powagą historyczną. Między telegramami, które nadeszły, przytacza *Politik* wiele de. sz gratulacyjnych *von den russischen (sic) Galizianern*, narodowości, którą dopiero sprawozdawca praskiego dziennika odkrył w naszym kraju.

— **Słynny welocypedysta** Iwan Zmertych, który się założył, że drogę z Ostndy w Belgii do Pesztu odbędzie w 20 dniach na welocypedzie, dotrzymał słowa i dnia 30 czerwca na pół godziny przed oznaczonym terminem stanął u celu, witany przez prezydenta i członków klubu atletów. Zaraz po swem przybyciu Zmertych dał się zwały i okazało się, że z powodu trudów tak niezwykłej podróży stracił 10 angielskich funtów wagi. Zmertych wyjechał na welocypedzie z Ostendy 9 czerwca, robił więc w przeciągu 130 kilometrów dziennie. Welocyped, na którym odbył tę zdumiewającą podróż, odznacza się nadzwyczajną siłą i staranną konstrukcyą; wielkie koło przednie zrobione jest z najlepszej stali i pokryte kauczukiem. Zmertych liczy lat 30.

— **Silne trzęsienie ziemi** nawiedziło w poniedziałek o godzinie 6 rano okolice Semmeringu.

— **W przystępie gniewu** pewien sądziwy robotnik w Berlinie usiłował zamordować własnego syna, liczącego lat 34, który, wierutny ładaco, zapijał się codziennie. Rozgnie-

wany starzec w niedzielę, widząc syna w stanie pijanym pochwycił siekiere i zadał mu nią kilka niebezpiecznych cięć w głowę. — O szkaradniejszej jeszcze zbrodni opowiadają dzienniki peszteńskie. Na przedmieściu Terezyańskim w Peszcie pewien młody rzemieślnik, ojciec kilkorga dzieci, trzymał od dłuższego czasu rodzonoego ojca zamkniętego w piwnicy, w największym niedostatku i zaniedbaniu. Kiedy doniesiono o tem policyi i biedny starzec został siłą uwolniony z tego okropnego więzienia, wyrodny syn aż się trząsł z wściekłości, że udaremniono jego zemstę nad ojcem i musiał związany być odwieziony do sądu; staruszka umieszczono w lazarecie.

— **Wielki pożar** znowu w tych dniach nawiedził Berlin. Zgorzała farbiarnia Salomona przy *Schwedtergasse* ze znacznymi zapasami materiałów. Płomienie rozszerzyły się tak szybko po całym budynku, że zarządca fabryki nie zdołał nawet dostać się z pokoju i ogarnięty dymem utracił przytomność. Kominarz jednak z narażeniem życia wszedł do tego pokoju i wyniósł nieprzytomnego na ulicę.

— **Kolonie wakacyjne.** Piękna myśl dojrzała po długich przygotowaniach w Bawarii. Zawązał się w Monachium pod przewodnictwem rady medykałnego dr. Vogla komitet mający na celu zakładanie na świeżem górskim powietrzu zakładów, w którychby chorowite i wątłe dzieci szkolne przepędzać mogły wakacje.

— **Główne miasta Ameryki** północnej według najnowszego obliczenia, mają następującą ludność: Nowy-Jork 1,350.000 mieszkańców, Filadelfia 850.000, Brooklyn 500.000, Chicago 475.000, St. Louis 450.000, Boston 365.000, Baltimore 350.000, Cincinnati 250.000. W ostatnim dziesięcioleciu przybyło w Nowym Jorku mieszkańców 408.000, w Filadelfii 175.000, w Brooklynie 104.000, w Chicago 176.000, w St. Louis 140.000, w Bostonie 115.000, w Baltimore 83.000 a w Cincinnati 34.000.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Losy krakowskie.** Wczoraj o godzinie 10tej przed południem odbyło się w sali radnej w Krakowie w obecności pierwszego wiceprezydenta miasta dr. Weigla, radców miejskich Federowicza i Mendelsburga oraz notaryuszów Góbla i Muczkowskiego dwudzieste trzecie ciągnięcie losów pożyczki loteryjnej miasta Krakowa. Wyciągnięte zostały następujące numery:

Nr. 1083 wygrał 15.000 zł., nr. 33766 wygrał 1500 zł., nr. 31530, 26804, 54124 wygrały po 500 zł. Następujące 120 losów wygrały po 30 zł. mianowicie: nr. 82, 803, 931, 2233, 2674, 3113, 3555, 3777, 3960, 4219, 4312, 4626, 8434, 10455, 10587, 11059, 11182, 11380, 12232, 12450, 12457, 12686, 12744, 14028, 14204, 14972, 16652, 17745, 18032, 18526, 18553, 18633, 18944, 19164, 19351, 19561, 19686, 19893, 20383, 21211, 22049, 22264, 22798, 23373, 23529, 23976, 24863, 24937, 25285, 25373, 25564, 26178, 27325, 27410, 28160, 30038, 30579, 30819, 30947, 31688, 32291, 32414, 32851, 32918, 33476, 34684, 37277, 37608, 38163, 40392, 40594, 40615, 40913, 41674, 42936, 44764, 45732, 46167, 46709, 46885, 46958, 48222, 48310, 49165, 49845, 49964, 50388, 50509, 51310, 51736, 54030, 55548, 55948, 57237, 58275, 58410, 58623, 60654, 60836, 61003, 61661, 62785, 63331, 63458, 63555, 65368, 65924, 66216, 66616, 66674, 67003, 67664, 68250, 70100, 70778, 71686, 71830, 72288, 73064, 73862.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 18 rano.

Posłowi hr. Russockiemu Izba udzieliła urlop nieograniczony.

Posel Ochrymowicz złożył do laski wniosek rezolucyj oświadczającej się za utworzeniem sądu powiatowego w Borysławiu bez zniesienia sądu w Podbużu, zaś p. Chrzanowski wniosek uposażenia kasy Wydziału krajowego stałą dotacją.

Petycyj wniesiono 28. w tej liczbie trzy w sprawie reformy szkół średnich, dwie o ograniczenie parcelacji, dwie o zmianę taryfy opłaty podatku gruntowego i jedną o oszczędność w wydatkach krajowych.

Złożonem zostało do laski marszałkowskiej przedłożenie rządowe z preliminarzem funduszy indemnizacyjnych na rok 1881.

Wniosek p. ks. Buchwalda w przedmiocie częściowej zmiany ustawy szkolnej, w duchu zaprowadzania szkół żeńskich w większych przynajmniej gminach, po obszernem uzasadnieniu przez wnioskodawcę, odesłano do Wydziału krajowego, dla zdania sprawy na przyszłoroczną sesję.

Ustawę propinacyjną dla miasta Lwowa, uchwalono w trzecim czytaniu.

Przy sprawozdaniu w przedmiocie budowy gmachu sejmowego zabierał głos p. hr. Krukowiecki, obliczając, że budowa gmachu kosztuje nie 1,014.000 zł., ale 1,500.000 zł. i przyrzekając, że podobne sprostowanie uczyni także przy budżecie, gdzie niedobór również ma być większym, niż obliczono.

Przy sprawozdaniu o kosztach umeblowania sali sejmowej w nowym gmachu, zabiera głos p. Pietruski, usprawiedliwiający Wydział krajowy, że zmuszony okolicznościami zarządził umeblowanie bez upoważnienia Sejmu.

Godzina 1 min. 35. Posiedzenie trwa dalej.

Wiener Abendpost z 1 bm. pisze: „Mimo stanowczego zaprzeczenia naszego *Deutsche Ztg.* stara się bronić prawdziwości swoich doniesień o historii rekonstrukcji ministerstwa, twierdząc, że informacja otrzymała „ze źródeł, które absolutnie wyklucza wszelką pomyłkę“. Co jest stanowczo nieprawdziwem, to oskonięte jakakolwiek powagą, nie może zmienić się w prawdę. *Deutsche Ztg.* nie może tedy ani od nas ani od swoich czytelników wymagać, aby wierzyli w nieomyślność jej inspiratorów, którzy nawet imiennie nie zostali podani“.

Ostatnie posiedzenie konferencji odbyło się we czwartek 1 lipca. „Konferencya — powiada sprawozdawca *Presse* — zakończyła się dyssonansami, która mimo wszelkich usiłowań nie da się tak łatwo usunąć.“ Dyssonans wywołała kwestya nojy identycznej, która omal, że nie pozostała niezatałwioną. Konferencya miała dziś przystąpić do podpisania aktu finalnego, tudzież protokołu, który wylizca kwestye uboczne, poruszone na konferencyi. Na tem właściwe zadanie konferencyi byłoby wprawdzie załatwione, ale trzeba było także poruszyć sprawę noty do Porty i Grecyi, jeżeli jednomyślność mocarstw w sprawie wykonania uchwał konferencyi nie miała pozostać wątpliwą. Zbiorowa nota mocarstw byłaby niezawodnie skuteczniejszą i więcej uroczystą, ale projekt ten nie zdołał uzyskać jednomyślnej aprobaty mocarstw. Mówiono już, że aby ocalić przynajmniej pozory jednomyślności zgodzono się pozostawić deęzy w tej sprawie porozumieniu gabinetów. Po zwyjętym wyimanie zdań między pojedynczymi gabinetami zdołano wreszcie przeciw dojsć do porozumienia. Gabinet, które przemawiały za notą identyczną ale nie zbiorową, sprzeciwiały się także propozycyi, aby brzmienie noty do Porty było inne, niż do rządu greckiego. W końcu zgodzono się na „notę identyczną zbiorową“ (*note indettique collective*). Jakie usposobienie panowało przy zamknięciu konferencyi poznać można z następującego wyrażenia pewnego dyplomaty, który podając mi rękę na pożegnanie rzekł: „Do widzenia się za dwa lata.“ Kiedym go spytał o znaczenie tych słów, rzekł w tonie żartobliwym: „Na przyszły rok działa będą mówić, a za dwa lata przyjdzie znowu koleja na dyplomację“.

Sygnalizowany nam wczoraj telegraficznie artykuł *Kreuzzeitung* o kwestyi greckiej opiewa w streszczeniu: „Stawiona jednomyślność konferencyi nie jest tak wielka, jakby się zdawać mogło w punkcie właśnie, w którym istnieje jednomyślność, tkwi może dla Turcji jeden motyw więcej, aniżeli przed wybuchem wojny rosyjsko-tureckiej, aby pozostawić sprawom swobodny przebieg. Co się tyczy jednomyślności mocarstw, to niewątpliwie padło na nią szczególne światło, które wprawdzie nie może wzbudzać w Turcyi nadziei w pomoc któregośkolwiek z państw konferencyjnych ale w każdym razie świadczy o pewnej przebiegłości, z jaką pojedyncze mocarstwa ciężar nienuiknionych zawiązków zdają się zwać jedno na drugie.“ Autor artykułu dowodzi następnie, że pomiędzy mocarstwami zachodnimi nie ma istotnego porozumienia i że zachowanie się Rosyi wobec całego przebiegu konferencyi było dwuznaczne. Mimo to, a może właśnie dlatego rezultat konferencyi dowodzi, że utrzymanie państwa tureckiego w Europie jest niemożliwe. Artykuł kończy się słowy: „Grekom nie pozostanie na razie nic innego, jak starać się własnymi siłami wejść w posiadanie tego, co konferencya im przyznaje. Siły ich będą wystawione na twarde próbe, gdyż prawdopodobna wojna będzie walką szczepową. Ale jeżeli dawniej udało się im przez bohaterską walkę zrzucić jarzmo tureckie, mimo że wtenczas musieli nadto waleczyć przeciw wpływowi polityki stanowczo im nieprzyjaznej, to obecnie, pomimo, że w najgorszym razie znowu może im przyjść w pomoc jakiś „niespodziany wypadek“ — nie rozpoczyna swojej akcji w tak niedostateczny sposób jak wtenczas, ale

przynajmniej na takiej podstawie, jaką teraz zakreśliła konferencya. Konferencya przed wojną miały rzadko praktyczny rezultat, mogą jednak stworzyć prejudykat, i takim też jest według naszego zdania znaczenie obecnej konferencyi.“

Dzienniki paryskie wyrażając z jednej strony swoje zadowolenie z powodu rezultatu konferencyi berlińskiej, a względnie z powodu przyjęcia francuskiej propozycyi, są z drugiej strony bardzo oględne w wypowiedzeniu swojego zdania o ewentalności przymusowego wykonania uchwał. Niedawno zastrzegał się *Temps* przeciw narzucaniu Francyi egzekucyi uchwał a teraz *Journal des Débats* odzywa się „w tym samym duchu. Dziennik ten ma wprawdzie nadzieję, że Porta podda się dobrowolnie jednomyślnej uchwale Europy, tak, że kwestya przymusowej egzekucyi stanie się zbędną; gdyby jednak wbrew wszelkim oczekiwaniom stało się inaczej, zastrzega się *Journal des Débats* już napróżd przeciw wysunięciu Francyi na pierwszy plan i pisze dalej w ten sposób: „Na Francyi nie ciąży bynajmniej większy jakiś obowiązek niż na innych mocarstwach co do przeprowadzenia uchwał powziętych wspólnie i obowiązujących zarówno wszystkie gabinety. Minęły już dawno czasy, w których francuska dyplomacya mniemała, iż sama jedea ma prawo kierować wschodnią polityką. Dzisiaj, biorąc wspaniałomyślnie inicjatywę, jesteśmy zdania, że nie należy nam się oddzielać od akcji całej Europy. To stanowisko jest roztropniejsze a dyplomacya nasza zyskuje przytem na powadze“. Podczas gdy *Journal des Débats* spodziewa się pokojowego przeprowadzenia uchwał konferencyi, *Rep. Franc.* zapatruje się mniej optymistycznie. Organ Gambetty jest wprawdzie także przekonany o niemoey Turcyi i o niemożności tego państwa opierania się stałe woli Europy, ale mimo to nie przypisuje Porcie tyle roztropności, ażeby dobrowolnie poddała się i mniema, że kiwały zatarg pomiędzy ludami na półwyspie bałkańskim, jest jeszcze zawsze możliwy. Sama Porta pracuje gorliwie nad tem, ażeby wywołać taki zatarg. O lidze albańskiej wyraża się *Republ. Franc.* bardzo lekceważąco. Dotychczas narobiła ta liga tylko dużo hałasu. Nie kryje ona w sobie zarodka narodowej organizacyi i jest tylko próżną banką, na którą powołuje się Porta, ażeby obejść nieprzyjemne dla niej zobowiązania wobec mocarstw. Albańczycy, składający się z rozmaitych narodowości, rozmaitych wyznaz i mający rozmaite interesa, nie mają takiego prawa do autonomii, jak Bułgarzy albo Armeni. Powstanie albańskie nie byłoby nigdy nabrało takiego znaczenia, gdyby nie było popierane ze strony Porty. Zresztą i teraz nie dokaże niczego i Porcie wyjdzie tylko na złe jej wiarołomna rola. *Rep. Franc.* lekceważy sobie za nadto Albańczyków, czego dowodem najświeższe krwawe zajścia w Nowym Bazarze, o których dzisiejszy nasz telegram donosi.

Szanse amnestyi w senacie francuskim są wcale niepomyślne. Komisya większość 6 głosów przeciw 3 odrzuciła uchwalony w Izbie deputowanych projekt albo nie jest jeszcze rzeczą zdecydowaną, czyli plenum senatu pojdzie za zdaniem komisyi, to jednak odrzucenie ustawy jest daleko podobniejszym niż jej przyjęcie. Rząd postanowił nie robić z przyjęcia amnestyi kwestyi gabinetowej, ale zaraz po nieprzychylnem wotum senatu ogłosić dekret ulaskawiający wszystkich komunistów.

Z Paryża 2 lipca donoszą: Prezes trybunału w Lille uznał się kompetentnym w procesie wytoczonym przez Jezuitów przeciw prefektowi o naruszenie nietykalności mieszkanka i naznaczył postępowanie sądowe na dzisiaj.

Parlament angielski przyjął 1 b. m. wniesioną przez Gladstona rezolucję, według której deputowanym wolno zamias przysięgi składać proste oświadczenie. Zarazem orzekł parlament, że uchwała ta ma mieć moc obowiązującą nie tylko na przyszłość, ale także w wypadku już zaszłym tj. eo do Bradlauga. Tym sposobem cofnął parlament swą poprzednią uchwałę, a uczynił to ze względów politycznych, odrzucenie bowiem rezolucyj *premiara* mogło być wywołać przesilenie gabinetowe. Jeżeli jednak opozycyi konserwatywnej nie udało się jeszcze tym razem obalić Gladstona, zawsze odniosła ona sukces niemały, albowiem rezolucya Northcota, wyrażająca naganę dla rządu za niewłaściwe postępowanie w sprawie Bradlauga, miała za sobą 249 głosów przeciw 303, zatem większość rządowa wynosiła w tym przypadku tylko 54 głosów, gdy większość liberalna Izby wynosi około 160.

Jeżeli można dać wiarę doniesieniom dzienników angielskich, to kroki nieprzyja-

cielskie między Chinami a Rosyją już się rozpoczęły. *Times* otrzymały z Kabulu następujący telegram z daty 29 z. m.: „Według otrzymanych tu wiarygodnych sprawozdań zostały wojska rosyjskie w wąwozie Terek przez Chińczyków pobite a w odwrocie poniosły pod Kirgil-Kurban ponowną klęskę, przyczem straciły znaczną część zapasów amunicyi i żywności. Chińczycy posunęli się aż do Gulchy.“ Wiadomości tej zaprzecza wprawdzie telegram petersburski z 1 lipca, ale zaprzeczenie to jest dość niesmiałe. Oto, co mówi telegram: „Doniesienia londyńskie o mniemanych walkach między wojskami rosyjskimi a chińskimi pod wąwozem Terek u kurhany Kirgil, tudzież o obsadzeniu Gulchy i wschodniego Chokandu przez Chińczyków, wreszcie o odwrocie Rosyjan z Osz, nie zostały dotąd potwierdzone i mogą być pożywane za zupełnie bezzasadne, jak w obecnych okolicznościach nie mogło być inaczej.“

Z powodu wyjazdu angielskiego pułkownika Gordona do Chin piszą *Petersburgskijsja Wiedomosti*: „Celem podróży ma być, jak donoszą, odradzanie Chinom wojny z Rosyją, według innych zaś objęcie dowództwa nad wojskami chińskimi. Oba doniesienia są równie prawdopodobne, chociaż mimowoli drugie uważamy za prawdopodobniejsze. Jakkolwiek handel Anglii z Chinami w czasie wojny Rosyji z Anglią będzie przechodził trudności, te jednak nie będą tak wielkie, by Anglia użyła wszelkich środków dla skłonięcia Chin do zgody z Rosyją w sprawie Kul-dży. Owszem daleko bardziej nawykliwy widzieć oficerów angielskich w szeregach nieprzajnych nam armij, niż między naszymi sprzymierzeńcami. Ponieważ pułkownik Gordon większą część życia przebył w służbie obcych władców, przeto przypuszczalnym jest, że do Chin uda się nie w charakterze urzędnika angielskiego, ale jako awanturnik, chociaż go może jakiś dyplomata angielski popierać będzie“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 lipca. Najj. Pan nadał najwyższem pismem odręcznem z 26 czerwca ministrowi dr. Prażakowi godność tajnego radcy.

Wiedeń, 2 lipca. Książę Milan wyjechał do Ems o 8 godzinie wieczorem. Na dworcu żegnało go towarzystwo serbskiej młodzieży Zora okrzykami.

Wiedeń, 2 lipca. *Polit. Corr.* donosi z nad granicy serbsko-bośniackiej, że Ejub bej, członek ligi albańskiej, napadł z kilku Arnautami 27 z. m. gubernatora Nowibazaru, Hassana baszę, i zabił go. Hassan basza zarządził był ogólne rozbrojenie z powodu, że silne wzburzenie między Arnautami tego okręgu zagrażało chrześcianom.

Berlin, 2 lipca. Akt konferencyjny wraz z dodatkami o kwestyach drugorzędnych ile możliwości jak najprędzej wręczony zostanie w Atenach i Stambule notą zbiorową. W nocy tej podana zostanie do wiadomości granica na konferencyi oznaczona i mieścić się będzie wezwanie do przyjęcia tej granicy. W kołach konferencyjnych przypuszczają, że Grecya i Turcyja przyjmą linię graniczną. Wysłanie komisji lokalnej zawisło od odpowiedzi państw interesowanych.

Bruksela, 2 lipca. Reskrypt ministra spraw zagranicznych do posła belgijskiego w Watykanie w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych mówi, że utrzymanie poselstwa stało się niemożliwem od chwili, gdy papież wbrew dawnej postawie swojej zachęcać zaczął biskupów do oporu przeciw ustawom państwa.

Paryż, 2 lipca. W lyońskim trybunale apelacyjnym wprowadzono dziś nowych członków celem złożenia przysięgi. Gdy członkowie ci pojawili się, wyszli ze sali obecni adwokaci. Gdy nowi członkowie udali się potem na instalację do pierwszej Izby, adwokaci tłumnie opuścili tę salę.

Ponieważ prefekt z Lille wniósł zarzuty przeciw kompetencyi trybunału w sprawie Jezuitów, od-

roczyl trybunał rozprawy nad tą sprawą.

Paryż, 2 lipca. W senacie odczytano sprawozdanie komisji amnestyjnej, która odrzuciła amnestję 6 głosami przeciw 3. Większość składała się z 5 republikanów i jednego senatora z prawicy. Sprawozdanie mówi, że chwila wydalenia kongregacji jest niestosowna do powrotu morderców. Sprawozdanie zaleca tylko liczniejsze ułaskawienia. Jutro rozprawa.

Londyn, 2 lipca. Bradlaugh zajął krzesło swoje, złożwszy oświadczenie zamiast przysięgi.

W odpowiedzi na interpelację rząd oświadczył, że nie ma precedensu, aby wystosowano do obcego rządu przedstawienie z powodu wydalenia Jezuitów.

Madryt, 2 lipca. Król podpisał traktat handlowy z Austrią.

Praga, 3 lipca. (Tel. pryw.) Politik pisze o nominacji dr. Dunajewskiego ministra skarbu: „Przez mianowanie dr. Dunajewskiego prawicą wstąpiła w całkiem inny stosunek do rządu. Prawica przyjmuje poniekąd także osobistą odpowiedzialność za finansową politykę rządu. Dr. Dunajewski jest mężem silnej inicjatywy i zapewne nie tylko na polu finansowym ale i w wszystkich kierunkach okaże się czynnym i dodatnim żywiołem w gabinecie“.

Berlin, 3go lipca. (Tel. pryw.) Uchwała konferencji, aby rezultat obrad zakomunikowany został Porcie i Grecji w nocy zbiorowej a nie identycznej, nastąpiła na wniosek Rosji.

Londyn, 3 lipca. (Telegr. pr.) Pall-Mall-Gazette donosi z Berlina: Potwierdza się wiadomość, że w ostatnich dniach rządu Francji i Anglii porozumiały się w kwestyi wspól-

nego wysłania eskadr na brzegi tureckie i greckie.

Do Berlina miało nadejść potwierdzenie wieści o drugiej wielkiej klęsce, zadanej rosyjskim wojskom pod dowództwem gen. Skobielewa przez Turkmenów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 czerwca 1880, godzina 4 m., 32 Losy kredytowe 177 50, Węg. akcje kredyt. 269 50, Akcje anglo-aust. 138 —, Akcje banku Union 113 60, Akcje kolei Karola Ludwika 285 —, Akcje kolei północnej 243 30, Akcje kolei południowej 83 —, Akcje kolei Alföld 161 —, Akcje kolei Elzbiety 195 50, Akcje kolei Lwow-Czerniow. 170 25, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 150 —, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węg. oblig. państw. w złocie 88 50, Galic. oblig. indemn. 97 80, Losy z r. 1864 174 —, Akcje kolei siedmiogrodzkiej 108 75, Akcje banku obrotowego —, Losy tureckie 16 —, Akcje kolei węg.-galic. —, Akcje kolei państwowej —, Akcje banku związkowego 138 50, Rubel papierowy 1 25 1/4, Wiedeńskie losy 120 —, Węgierskie losy 115 —, Mark. niemieck. —, Węgierska renta 111 62, Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 2 lipca 1880, godzina 4 minut. 39. Akcje kredytowe —, Anglo-Austr. —, Unionsbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta pap. —, Rubel papierowy —, Gal. listy zastawne 102 50, Gal. indemnizacyjne —, Mark. niem. —, Gal. bank rustykalny 102 50, Losy z r. 1860 —, Napoleonsdor —, Usposobienie —.

Wiedeń, 3go lipca 1880, godz. 10 m. 50. Akcje kredytowe 286 —, Anglo-aust. 138 —, Akcje banku Union 113 80, Kolej Kar. Ludw. 284 50, Południowa 82 80, Napoleonsdor 9 34 —, Rubel papierowy 1 25 1/4, Renta pap. —, Galic. bank hip. —, Gal. oblig. indemn. —, Gal. listy zastaw banku włośc. —, Losy z r. 1860 —, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 2go lipca. Wiedeń: Pszenica 11 — do 12 — zł., żyto 10 90 do 11 25 zł., okowita pr. 10 000 liter procent 34 50 do 34 75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klg. (na jesień) 9 87 do 9 90 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13 12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 230 —, żyto —, spiritus loco 65 70, olej rzepakowy 56 —, Szczecin: Pszenica —, rzepak —, Parvz: maki 159 klg. 62 75.

olej rzepakowy 77 —, spiritus —, Wrocław: Pszenica —, żyto —, owies —, spiritus —, kukurudza —, Kolumbia: Pszenica —.

Odpowiedzialny redaktor. Władysław Łoziński

NADESLANE.

Dr. Adam Świrski

lekarz zakładu zdrojowo-kapielowego w IWONICZU

odynuje w ciągu całego sezonu jak w latach poprzednich.

mieszkanie: „Stary pałac.“

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3 lipca 1880 o godzinie 7 rano Barometr 737 57 mm. Psychrometr suchy + 19 6°C Psychrometr wilgotny + 17 3°C. Prężność pary 13 3 mm. Wilgoć 79 %. Zachmurzenie 1. Wiatr Śl. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 15 7°C.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761 37 mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 lipca 1880.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Cywiński z Telacza. F. Wazacz z Czerniowiec. J. Kiesler z Czerniowiec.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. M. br. Eminger z Wiednia. T. Horodyski z Krogulca

Hotel Langa.

Pp. H. Malawski ze Złoczowa. J. English z Freudenthal. A. Neuman z Wiednia. Dr. J. Scholz z Wiednia. J. Keizler z Rosji.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Bańkowski z Rymanowa. X. Charłamowicz z Łaska. B. Dobczycki ze Szczercza. J. Zakaszewska z Rosji. St. i H. Zdzichowcy z Rosji

Hotel Europejski.

Pp. G. ks. Czetwertyński z Rosji. W. Younga z Przemyśla. T. Prebik z Rosji. M. Spanier z Bera. A. Lindner z Wiednia. J. Krzyżkowski z Krakowa

Hotel Krakowski.

Pp. P. Mieszkowski z Krakowa. J. Nowacki z Podgórze. A. Celichowski z Sandomierza. Z. Morhonowicz z Królestwa. J. Krasowski z Stanisławowa. K. Pisarski z Rosji.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Nowakowski z Lubienia. H. Lorenz z Pragi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Potulicki do Krakowa. A. hr. Stecki do Rosji. T. Puzyna do Narela. M. Rodakowski do Stanisławowa. Dr. J. Dunajewski do Krakowa. Citowicz do Szczawnicy. I. Pierzchała do Lubienia. W. Puzyna do Stryja. B. Skibniowski do Podwołoczysk. J. Sumowski do Przemyśla. K. Wintergereit do Brodów. A. Wolfram do Makoniowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pociąg); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mieszany); o godz. min 32 po południu (pociąg mieszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pociąg); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mieszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mieszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pociąg); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mieszany).

Odjeżdżają ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pociąg); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mieszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pociąg); o godz. 4 min. 38 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 38 w nocy (pociąg mieszany); o godz. 12 min. 3 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pociąg); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 lipca 1880

1. Akcje za sztukę.	placę żądają	placę żądają
kol. p. kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	285 25	288 —
kol. lwow. cz. j. po 200 zł. w. a.	169 —	171 75
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	287 —	291 —
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	246 —	—
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 35	99 35
" " " 4 pr. w. a.	91 60	92 60
" " " 5 pr. okresowo	98 35	99 35
Bank hip. galic. 6 pr. w. a.	102 35	103 35
Listy dłużne g. Z. kr. w. 6 pr. w. a.	102 —	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Czł. rolu kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat	92 —	94 —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 50	98 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1875 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa		
" " Stanisławowa	20 50	22 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 42	5 54
Dukat cesarski	5 45	5 56
Napoleonor	9 31	9 42
Półimperyal	9 57	9 68
Rub. rosyjski srebrny	1 57	1 68
" " papierowy	1 24	1 26
100 marek niemieckich	57 40	58 20
Srebr. —	99 50	100 50
K. —	100 95	100 95

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 czerwca 1880.

1. Dług państwa.	placę żądają	placę żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73 80	73 95
lut-y-sierpień	73 80	73 95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74 50	74 65
kwiecień-październik	74 50	74 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	133 50	134 —
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133 50	134 —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	173 —	173 50
" " 1864 po 100 zł.	172 50	173 —
" " 1864 po 60 zł.	—	29 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	143 25	144 —
Listy zastaw. dom. n. państw. po 120 zł. 5 proc.	100 50	101 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	89 —	89 15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	—	—
2. Obligacje ind. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103 50	104 50
Bukowiny	97 10	97 60
Galicyi	97 80	98 20
Niższej Austrii	105 —	105 50
Siedmiogrodu	94 70	95 20
Węgier	94 80	95 30
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	136 30	136 60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284 70	284 90
Niższ. austr. tow. eskont. po 500 zł.	790 —	800 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. ban. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	826 —	828 —
Banku austro-węgierskiego a 600 zł.	69 75	70 25
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	579 —	580 —
Aust. Tow. żegluzi par. dun. po 500 zł. mk.	191 50	192 —
Kol. Cesarzowej Elzbiety po 200 zł.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	2525 —	2530 —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	288 75	289 25

Lwow. Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	169 25	169 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	287 75	288 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82 —	82 50
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	143 —	143 50

4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93 —	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116 30	116 60
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101 —	—
" " " w 20 l. 7 pr.	106 —	—
" " " w 36 l. 5 1/2 pr.	95 50	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	90 25	—
" " po 5 proc.	95 75	96 25
" " po 5 proc. w	98 75	99 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 50	102 80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103 —	104 —
Banku austro-węgierskiego po 5 proc.	101 10	103 30
Węg. Tow. ziem. ake po 5 1/2 proc.	99 75	100 —
" Zakł. kr. ziemski. po 5 1/2 proc.	101 75	102 25

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89 75	90 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. a.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85 75	86 25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105 50	106 —
" " po 100 zł. w. a.	101 50	—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104 75	105 25
" " " II. emisji	102 50	103 50
" " " III.	102 50	103 —
" " " IV.	—	—
Kol. Lwow-Czern. Jass. III emisji a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91 50	91 50
" " " z r. 1867	95 75	96 —
" " " z r. 1868	91 25	91 50
" " " z r. 1872	88 75	89 25
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 proc. w sr.	87 50	87 80

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	189 75	181 2
Clargro po 40 zł. m. k.	—	44 —
Tow. kol. węg. na linia po 100 zł. m. k.	100 50	102 —

Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 —	16 50
Losy miasta Krakowa	20 —	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 —	42 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	—	42 —
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa	18 —	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	52 —	52 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	45 —	45 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25 —	26 —
Peł. Tryestu po 100 zł. m. k.	125 75	126 75
" " po 50 zł. w. a.	64 50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32 50	33 —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	39 —	40 —

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark p.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	117 40	117 55
Paryż za 100 fr.	46 40	46 45

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 54 —	5 55 —
" pełnej wagi	5 53 —	5 54 —
Korona	—	—
20-frankówka	9 36 —	9 37 —
Rosyjski imperyal	9 60 —	9 62 —
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.		
Telegrafowany kurs wiedeński		
z dnia 2 lipca 1880		
Jednolity dług państwa w banknotach	73 90	74 65
" " w srebrze	74 65	75 15
Renta w złocie	184 —	—
Losy pożyczki z roku 1860	829 —	—
Akcie banku austro-węgierskiego	285 90	—
" " kredytowego	117 40	—
Londyn	—	—
Srebro	—	—
Napoleonor	9 34 —	—
Dukat cesarski men.	5 53 —	—
100 marek niemieckich	57 60	—

(4441) **E d y k t.**
L. 3254. Roman Fryn z Zaskowice został marnotrawcą uznany. Kurator Seńko Krawiec z Zaskowice.
C. k. Sąd powiatowy
Gródek 10 maja 1880.
(4513 1—3) **E d y k t.**
L. 1535. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszym edyktem oznajmia, iż na skutek skargi przez P. Teofila Kułakowskiego, Michała Olkuszniaka i Anieli Olkuszniakowej przeciw Wiktorowi z Tokcińskich Stojowskiej, Szczepanowi Tokcińskiemu, Józefowi Tokcińskiemu, Maryi Tokcińskiej, Teresie

Tokcińskiej z miejsca pobytu i życia niewiadomym kuratora w osobie p. Franciszka Samolskiego z Wieliczki ustanowiono i jednocześnie termin do rozprawy ustnej na dzień 3 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem wyżej wymienionych pozwanych, a ewentualnie ich prawonabymcom lub spadkobierców ażeby wcześniej ustanowionemu dla nich kuratorowi, o miejsce pobytu donieśli i albo temuż potrzebne do ich zastępstwa dowody dostarczyli, albo też osobiście lub przez należycie umocowanego zastępcę, na wyżej oznaczonym terminie w

sądzie się stawili inaczej bowiem, niekorzystne skutki, sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka dnia 26 maja 1880.
(4534 3—3) **E d y k t.**
L. 7917. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 zł. w. a. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 617 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3ch ter-

(4593 1—3) Obwieszczenie.

L. 2445. W dniach 2 sierpnia, 3 września i 4go października 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 28 subrep. 29 w Olchowcu położonej dłużnika Wasyła Maniów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. a względnie 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 350 zł. jest ceną wywołania

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Rozniatów 14 czerwca 1880.

(4603 1—3) Obwieszczenie.

L. 6434. W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż 2/3 części wydzielonych z dawnej realności l. k. 129 na niższym przedmieściu w Strju położonych a obecnie całą realność pod l. k. 129 stanowiących wedle Dom. XIV pag. 513 n. 6 haer. do Adama Franciszka 2im. Presslera należących na rzecz Józefa Hladika pto 320 zł. a. w. z pn. w trzech terminach dnia 15 lipca, dnia 19 sierpnia i dnia 23go września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1768 zł. 56 ct. a. w.

Wadyum 177 zł. a. w.

Bliższe warunki można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Strju dnia 26 maja 1880.

(4601 1—3) Obwieszczenie.

L. 451. W dniach 8 lipca, 12 sierpnia i 9 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 50 subrep. 139 w Libuchorze położonej dłużnika Ika Tokkana własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia dnia 10 lutego 1880.

(4600 1—3) Obwieszczenie.

L. 899. W dniach 8 lipca, 12 sierpnia i 9 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 49 subrep. 32 w Tureczkach wyzn. położonej dłużnika Ignacego Fedynkiewicza własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia dnia 13 marca 1880.

(4332 1—3) Edykt.

L. 6125. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce Str. podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Markusa Londona w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach na dniu 21 lipca i 25 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności dłużników Jacka i Kseniki Saahubów pod l. c. 33 w Dobrotworze położonej ciała tabularnego niestanowiącej, przy których to obu terminach realność ta tylko niżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedana zostanie.

Chęć kupienia mający obowiązani są złożyć przed rozpoczęciem licytacji 10% wadyum ceny szacunkowej 6 zł. 50 ct. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisanie powyższej realności i ocenienia mogą w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka dnia 8 lutego 1880

(4331 1—3) Obwieszczenie.

L. 1025. Podaje się do publicznej wiadomości, że Wojciech Turek gospodarz z Marceporomby uchwata c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 14 lutego 1880 l. 3077 za marnotrawcę uznany został, tudzież że mu kuratora w osobie Antoniego Garleja gospodarza z Marceporomby dodano.

C. k. sąd powiatowy.

Kalwarya dnia 5 kwietnia 1880.

(4297 1—3) Edykt.

L. 1660. C. k. sąd powiatowy w Jazłowiec podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należności wysokiego skarbu w kwocie 205 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 20 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1880 każdym razem o godzinie 9

rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika Zesla Hołoweckiego własną pod Nr. k. 97 w Guierzkowcach położoną, z zabudowań i 10 morgów pola się składającą na 1000 zł. oszacowaną, z tem że realność ta w 2 pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej kwoty 250 zł. sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł. i może być złożone w gotówce lub w papierach państwowych, listach zastawnych galic. ziemskiego towarzystwa kredytowego według kursu danego lub w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej.

Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce złożony weiągn dnia 30 drugą połowę weiągn dnia 60 od dnia przyjęcia aktu licytacji do wiadomości.

Resztę warunków może być przejrzane w ts. registraturze.

Jazłowiec dnia 14 maja 1880.

(4107 1—3) Edykt.

L. 5356. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dębskiego, że pod dniem 5 maja 1880 l. 5356 Sebalda Wojucka pozwem o uznanie prawa własności do gospodarstwa pod Nr. 37 rep. 15 w Kątach położonego i o wyłączenie takowego z pod egzekucyi z pn. przeciw firmie Hamburgskiej Niehaus & Schulze i jemu jako współpozwanemu wniosła, że w załatwieniu pozwu tegoż terminu do rozprawy użycie na dzień 14 września 1880 o godzinie 10 rano wyznaczony i dla niego kurator w osobie tut. c. k. Notariusza p. Apolinarego Horwatta ustanowionym został.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby albo na terminie tym osobiście się stawił albo potrzebne informacyi ustanowionemu dla kuratorowi udzielił, albo wreszcie innego pełnomocnika sobie obrał i takowego sądowni tutejszemu wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z nieostrożności tej wynikłe, sam sobie przypisać by musiał.

Chrzastów 31 maja 1880.

(4184 1—3) Edykt.

L. 1254. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Wawrzyńca i Jadwigi Przytków w kwocie 126 zł. 25 ct. a. w. z należycieśmiami dodatkami dozwolną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod Nr. 9 w Borku wielkim położona ciała tabularnego niestanowiącej należące do Wawrzyńca i Jadwigi Przytków.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 9 sierpnia, 13 września i 18 października 1880, każdym razem o 10 godzinia przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 600 zł. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedana nie będzie.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wysokości 60 zł. a. w.

Resztę warunków protokołu egzekucyjnego opisanie i oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 29 maja 1880.

(4298 1—3) Edykt.

L. 66. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Dańkowi Fedorec o zapłatę 173 złr. a. w. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacja realności pod l. k. 34 w Bolanowicach położonej dłużnikowi należące ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 5 sierpnia 1880.

II. dnia 10 września 1880.

III. dnia 15 października 1880.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Mościska dnia 28 marca 1880.

(4592 1—3) Obwieszczenie.

L. 351. W dniach 2 sierpnia, 3 września i 4 października 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk 48 subrep 96 w Książowskim położonej, dłużnika Teofila Rudnickiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 535 zł. 3 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej sprzedana będzie.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rozniatów 18 czerwca 1880.

(4251 1—3) Edykt.

L. 5213. C. k. sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 23 lipca, 24 sierpnia i 24 września 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż części real-

ności pod l. k. 4 w Boguchwale położonej ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców s. p. Antoniego Basza własnej na rzecz Wolfa Adwokata o 36 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 662 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takiej.

Wadyum wynosi 67 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 13 maja 1880.

(3991 1—3) Edykt.

Bl. 4574. Vom f. f. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß Rif a Speiber unter dem 4ten Mai 1880. Bl. 4574, das Gefuch wegen Einverleibung der Böschung des im Gastenstande der Realität sub. Bl. 194 St. in Kolomea laut lib. an. Tom. II. pag. 625 n. 17 zu Gunsten des Leib Allerhand pränotierten Pfandrechtes der Bediensteten von 500 fl. C. M. aus dem Gastenstande dieser Realität überreicht hat, daß zum Curator die liegende Masse des verstorbenen Leib Allerhand der Sandesadvokat Dr. Kasch in Kolomea bestellt und demselben gleichzeitig der im Sinne § 45 G. G. erlassene Bescheid mit dem Termine auf den 24 August 1880 um 9 Uhr Vorm. zugestellt wurde.

Es werden daher die Erben des Leib Allerhand aufgefordert, die nothwendigen Beihilfe dem Curator vor dem Termine einzuführen oder beim Termine unter gleichzeitiger Legitimierung als Erben persönlich zu erscheinen, widrigenfalls sie die aus der Unterlassung entstehenden üblen Folgen sich selbst werden zuschreiben müssen.

Kolomea am 20 Mai 1880.

(3909 1—3) Edykt.

Bl. 552. Vom f. f. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, es werde zur Vereinfachung der Forderung von 30 fl. d. B. sammt Nebengebühren, die executiv Feilbietung der den Eheleuten Les und Tekla Lazaruk gehörigen nicht intabulierten Realität Bl. 86 in Mieda-ly zu Gunsten des Eisg Gugig bewilligt, und diese Feilbietung in drei Terminen und zwar am 3 August, 2 September und am 12 Oktober 1880, jedesmal um 10 Uhr VM. vorgenommen werden wird.

Peczenizyn am 15 März 1880.

(4431 1—3) Edykt.

Bl. 13063 Von Seite des f. f. Landesgerichtes in Lemberg, wird hiemit bekannt gegeben, daß der Concurz über das Vermögen des Abraham Isaac Meukes nach §. 145 CO. aufgehoben worden ist.

Lemberg am 13 Juni 1880.

(4522 1—3) Edykt.

L. 7152. Samhorski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Lei Fildhof zamianował zawiadawcą masy rzeczony Benjamin Rost kupca w Drohobyczu a zastępcą tegoż Meileha Lindenbauma, właściciela realności w Borysławiu zamieszkałych.

Sambor 11 maja 1889.

(4308 1—3) Edykt.

L. 5748. Dnia 16 maja 1880 l. 5748 wniosł Maksymilian Kamiński pozew przeciw Mikołajowi Kamińskiemu o uznanie prawa własności do 1/16 części dóbr Wierzbiany i kapitału indemnizacyjnego z pn. który uchwała z 26 maja 1880 l. 5748 do wniesienia obrony udzielono. Gdy miejsce pobytu Mikołaja Kamińskiego a względnie nazwisko i miejsce pobytu tegoż spadkobiercy nie jest wiadome, doręcza się powyższy pozew ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Adw. dr. Rosenbachowi i zawiadamia się o tem pozwanego obecnym edyktem.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemysł 26 maja 1880.

(4451 1—3) Edykt.

L. 24689. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Salomona Axilhoa i Hanę Schöblum, że małżonkowie Franciszek i Marya Szerudko osy pod dniem 30 maja 1880 do l. 24689 przeciw nim pozew o wyeliminowanie z ceny kupna 1/16 i 1/16 części realności l. 359 1/2 we Lwowie sumy 307 zł m. k. z pn. na rzecz pozwanym na powyższej realności a względnie na cenę kupna tejże ciężającej wniosli i że takowy kuratorowi Adw. dr. Balke doręczony został.

Wzywamy przeto pozwanym niniejszym edyktem, by rzeczonemu kuratorowi w należytym czasie środki obrony podali, lub sądowi innego zastępcę wskazali.

Lwów dnia 5 czerwca 1880.

(4273 2—3) Edykt.

L. 8259. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Kittaya, kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki c. k. adiunkt sądu w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat krajowy Dr. Gałęcki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadawcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 1 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarsza konkursowego, na którym stawie się mający wierzyciele z dokumentami roszerzenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszerzenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczeni byli, powinni takowe do dnia 15go września 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 13go października 1880 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mając, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszystkie wierzyciele niniejszem zawiadanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.”

W Tarnowie dnia 16 czerwca 1880.

(4100) Ogłoszenie.

L. 1377. Sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że na podstawie nowego statutu przez ogólne zgromadzenie towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w dniu 22 lipca 1879 uchwalonego w miejscu firmy: Towarzystwo zaliczkowe z nieograniczoną poręką w Gorlicach w dniu 10 czerwca 1874 zaprotokółowane następujące zmiany do rejestru spółek zaliczkowych i gospodarczych w dniu 8 marca 1880 wpisane zostały.

Firma opiewa: Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Przedsiębiorstwo opiera się na statucie w dn. 22 lipca 1879 uchwalonym.

Celem towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim kredytu potrzebnego w gospodarstwie, handlu lub prz. myśle.

Udział członka w towarzystwie wynosi najmniej 20 zł. a najwięcej 1000 zł. i może być wpłacony także w ratach miesięcznych najmniej po 1 zł.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i jednego zastępcy, a mianowicie: Wojciecha Biełńskiego, Feliksa Skrochowskiego i Franciszka Szczepanowskiego jako dyrektorów i Władysława Smolki jako zastępcy dyrektora.

Firmę stowarzyszenia podpisują ważnie dwaj członkowie dyrekcji.

Ogłoszenia swoje umieszczać będzie spółka w jednym z dzienników krajowych polskich.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz dnia 1 czerwca 1880.

(4595) Ogłoszenie.

L. 3566. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy zawiadamia, iż dnia 13 lipca 1880 o godzinie 9 rano na przed w sądzie a następnie na miejscu rozpoznać dochodzenie przygotowane mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy Podpie zary.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania w t-j gminie, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swoich praw za stosowne uważa.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica dnia 1 lipca 1880.

(4606) Ogłoszenie.

L. 40. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie urzędująca ogłasza, iż rusze posiadania dla gminy katastralnej Możej wraz z sprostowaniami spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzania wyłożyła.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym; a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskatek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 10 lipca 1880 na którym zarzuty i przed komisją hipoteczną wnoszone być mogą.

Pilzno dnia 1 lipca 1880.

(4602) Ogłoszenie.

L. 3370. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie „Leżanówka” z Bilitówką dnia 9go lipca 1880 rozpoczynają.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich stosownem uważa.

Grzymałów 1 lipca 1880.

(4371 2—3) L. 1207.
Ogłoszenie licytacji.

Dnia 22 lipca, 12 sierpnia i 2 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano a to w dwóch pierwszych terminach powyżej, lub za cenę szacunkową 93 zł. na trzecim nawet i poniżej tejże sprzedawanymi będą 8 parceli gruntu roli Macakówki w Grzechyni Michała Karca z pod Nr. 266 własnych celem zaspokojenia resztującej pretensji Mojżesza Jakobsohna w kwocie 40 zł. z pu.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Z c. k. sądu powiatowego.
Maków 4 maja 1880

(4380 2—3) L. 26359.
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacji J. O. księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicji lub w W. Ks. Krakowskim, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępnym znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1880/81 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdać, którym jest J. O. książę Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półroczia szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia 1880 bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z ostatnich lat. Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1879/80 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czemu się trudnili od czasu ukończenia studiów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie dnia 17 czerwca 1880.

(4270 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4212. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w miejsce adw. Fydyryka Kuhnena adjunkt Leon Andrzejowski komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Herscha Chajesa, Karola Piskozuba, Elziga Nemerowa i Herscha Schachtera zamianowanym został.

Kołomyja dnia 29 kwietnia 1880.

(4570 2—3) **E d y k t.**

L. 915. C. k. Sąd powiatowy Brodzki podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia gminy miasta Brodów przeciw Jakubowi Flocken pte 146 zł. 75 ct. w. a. z pu. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 19go lipca, 19 sierpnia i 21 września 1880 zawsze o 10 godzinie rano w biurze l. 2 egzekucyjna licytacja realności Jakuba Flachen pod l. tab. 789 w Brodach położonej, która na dwa pierwszych terminach tylko z: lub wyżej ceny szacunkowej na 4000 zł. w. a. wyprzedkowanej, na trzecim zaś poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 400 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzana wraz z aktem oszacowania w sądzie.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli hipotecznych którzy by prawo zastawu dla swych pretensji na tej realności po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego 15 stycznia 1879 uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub też dla jakiegokolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogły z tem, że dla tychże kuratorem adwokata Dra Ornsteina z Brodów ustanowiono.

Brody 12 września 1880.

(4578 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1042. Zbarazki c. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pu. po odtrąceniu sumy 200 zł. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności l. 32 i 45 w Zbarazu należące do Karola Wysockiego, ut Dom. Th. VI. pag. 110 n. 7 haer. i Dom. Th. II pag. 429 n. 4 haer. na rzecz Jakóba Horchitza.

Sprzedaż ta odbędzie się w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 9 lipca i 10

sierpnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszej kancelarii.

Na pierwszym i drugim terminie przedmiot licytacyjny niżej ceny wywołania nie będzie sprzedany a w tym wypadku wyznacza się dla ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 13go września 1880 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 2 lutego 1880 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna wcześniej doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem ad actum c. k. notariusza Pana Leopolda Kukawskiego w Zbarazu.

Zbaraz dnia 7 maja 1880.

(4564 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1924. C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do publicznej wiadomości, że Wasyl Kiczka rolnik z Ławoczna uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 13 stycznia 1880 l. 476 został za marnotrawcę uznany i że mu na kuratora Paweł Hasyniec ustanowiony został.

Skole dnia 13 maja 1880.

(4589 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 29247. W celu zabezpieczenia odbudowania kanału Nr. 89 w kilometrze 54 1/200 gościńca brzeżańskiego odbędzie się na dniu 19 lipca 1880 w c. k. starostwie w Brzeżanach licytacja przez złożenie ofert pisemnych.

Suma fiskalna całej budowli wynosi 3654 zł. a. w.

Blizsze warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w powyższem c. k. Starostwie, gdzie także w terminie oznaczonym, najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w wadyum 5 pre. od sumy fiskalnej wynoszącą z wyrażeniem ceny nie tylko cyframi ale też i literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23 czerwca 1880.

(4309 2—3) **E d y k t.**

L. 7131. Samborski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na rzecz galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż dóbr Pukienicze, dłużnika Alojzego Sliwińskiego własnych w celu zaspokojenia:

a) sumy 725 zł. z 6 pre. odsetkami od 25 października 1876 i 1 pre. prowizji w kwocie 7 zł. 25 ct.

b) sumy 725 zł. z 6 pre. odsetkami od 25 kwietnia 1877 i 1 pre. prowizji w kwocie 7 zł. 25 ct.

c) sumy 19797 zł. 68 ct. z 6 pre. odsetkami od 25 października 1877 wreszcie

d) kosztów egzekucji dawniej w kwocie 21 złr. 30 ct. i 25 złr. 97 ct. jako też obecnie w ilości 41 złr. 11 ct. a. w. przyznanych w dwóch terminach t. j. dnia 4 sierpnia i dnia 9 września 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano w sądzie tutejszym w których to terminach rzeczzone dobra nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

Gdyby takowe w tych terminach przynajmniej za cenę wywołania nie były sprzedane tedy w celu ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 17 września 1880 godzinę 10 rano, z tem że wierzyciele na tym terminie niestawający, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęła w kwocie 133321 zł. a. w. zaś wadyum wynosi 10 pre. tej sumy.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny dóbr wyżej rzeczonych można przeglądać w t. s. registraturze.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 8 lutego 1880 jako po dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tych dobrach uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub też później jaka uchwała egzekucyjna w tej sprawie zaspasę mająca nie mogła być doręczoną z tem, że sąd dla nich kuratorem ad actum w tej sprawie p. Dr. Kohn adwokata w Samborze zaś zastępcą tegoż pana Dr. Pawlińskiego także adwokata w Samborze postanowił.

Sambor 1 czerwca 1880.

(4581 2—3) **E d y k t.**

L. 5159. C. k. sąd pow. m. d. dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z 17 kwietnia 1880 l. 16425 celem zaspokojenia a) sumy 32 zł. 20 ct. z 6 pre. odsetkami od dnia 19 grudnia 1876 bieżącemi b) sumy 32 zł. 20 ct. 6 pre. od 19

grudnia 1877 bieżącemi c) sumy 32 zł. 20 ct. od dnia 19 grudnia 1877 bieżącemi d) sumy 657 złr. 10 ct. wraz z 7 pre. odsetkami od dnia 19 czerwca 1878 bieżącemi e) kosztów sądowych w kwotach 19 zł. 17 ct. i 17 zł. 92 ct. a. w. f) kosztów egzekucyjnych w kwocie 16 złr. 47 ct. a. w. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 58 w Kleparowie położonej wedle Dom. 13 pag. 39 n. 13 haer. dłużnika Antoniego Wawronka własnej, tudzież realności pod l. 113 w Kleparowie położonej wedle Dom. 13 pag. 175 n. 1 haer. dłużników Stanisława i Tekli Szurów własnej na rzecz c. k. uprzyw. galicj. akc. Banku hipotecznego a to w dniu 2 sierpnia i w dniu 13 września 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie ryczałtowo pod następnymi warunkami się odbędzie.

1) Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 1600 zł. 2) każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako wadyum kwotę 160 zł. 3) Gdyby te realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane nie zostały, wtenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 13 września 1880 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych jak i wyciąg hipoteczny tych realności w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Lwów 30 kwietnia 1880.

(4319 2—3) **E d y k t.**

L. 1799. Dnia 15 września 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 146 w Sądowej Wiszni położonej, wedle Dom. Tom. II pag. 171 n. 5 haer. Walentego i Józefa małżon. Rzepińskich własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego o 267 złr. 50 ct. a. w. z pu. w jednym tylko terminie licytacyjnym a nawet i niżej ceny szacunkowej, która wynosi 1300 zł.

Wadyum 130 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Od c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wiszna dnia 25 maja 1880.

(4519 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2233. Dnia 10 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacja realności tabularnych pod Nr. 34 i 35 w Bobrowy położonych dłużników Bolesława Michałowskiego i masy spadkowej po Józefie Michałowskiej własnych, na zaspokojenie pretensji Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 184 złr. 184 zł. i 3907 zł. 15 ct. w. a. z pu.

Cena wywołania wynosi 10625 zł. w. a. wadyum 532 zł. w. a.

Sprzedaż nastąpi także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

Reszta warunków ogłoszonych dnia 20 października 1878 L. 3654 pozostaje niezmienną i można je wraz z wyciągami hipotecznymi przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 20 czerwca 1880.

(4448 2—3) **K o n k u r s**

L. 410. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych w Brzeżańskim okręgu szkolnym a mianowicie.

1. w powiecie Brzeżańskim

a) w Kozłowie przy dwu klasowej szkole posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł. 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem,

b) w Kurzanach przy jednoklasowej szkole z roczną płacą 300 złr. i wolnem mieszkaniem,

2) w powiecie Podhajeckim,

przy szkołach jednoklasowych w Bohatkowcach z roczną płacą 320 złr. w Sosnowie, w Bektorsdorfie z językiem niemieckim wykładowym, w Zawalówce i Wierzbowie z roczną płacą 300 zł. i wszędzie z wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania wykonuje w urzędzie Rada szkolna miejscowa.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej w przeciągu czterech tygodni od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w dzienniku urzędowym.

Brzeżany 12 czerwca 1880.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

(4255 2—3) **E d y k t.**

L. 5596. C. k. Sąd powiatowy w Mikulinach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Kaczki jako prawonabywcy Abrahama Tenenbuma w kwocie 100 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dnach 19go lipca, 16 sierpnia i 13 września 1880 o godzinie 10tej z rana przymusowa licytacja realności nietabularnej Józka Boczułi pod l. k. 1/a w Ludwikówce, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 995 zł. Wadyum 100 zł. w. a.

Blizsze warunki licytacji i protokoły zastawniczego opisanie i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulice 20 grudnia 1879.

(4405 2—3) **E d y k t.**

L. 23013. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy dla miasta Lwowa i przedmieść ogłasza niniejszem, iż nad małoletnim Michałem Choroszym synem zmarłego Bazylego Choroszego opieka na czas nieograniczony została przedłużoną.

Lwów dnia 29 maja 1880.

L. 26358. (4379 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacji utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1880/81 trzy stypendya, każde o rocznych 1000 (tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim, którzy ukończywszy z celującym postępnym studia w jednym z uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością, zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcenniejszych zakładów naukowych po zagranicami państwa austriackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specjalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy. Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półroczia szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacji trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyste, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym używania sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studiów konieczne jest potrzebnym. Prawo nadawania stypendyów z fundacji powyższej, raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawił na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrete stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia 1880

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawioną przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego świadectwo obojętności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich. W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielk. Ks. Krakowskim.

We Lwowie dnia 17 czerwca 1880.

(4556 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 32221. W celu oddania w przedsiębiorstwo robót przy założeniu części fundamentów pod nową budowę dalszej części gmachu dla c. k. Namiestnictwa a ewentualnie i innych z tem wykonaniem w związku zostających robót, odbędzie się rozprawa ofertowa dnia 6 lipca 1880 o godzinie 12tej w południe w biurze Departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa.

Roboty około fundamentów są w przybliżeniu obliczone na kwotę 16697 zł. 68 ct.

Warunki wykonania jak niemniej plany spis cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny można przeglądać w biurze Departamentu technicznego w godzinach urzędowych.

Oferty na pomienione roboty sporządzone być muszą według wzoru podanego w warunkach szczegółowych i wniesione być mają przy rozprawie pod adresem c. k. Namiestnictwa w terminie powyżej oznaczonym.

Oferty, któreby nie były wniesione w terminie lub nieułożone podług wzoru podanego, nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 27 czerwca 1880.

(4548 2-3) **E d y k t.**

L. 279. C. k. sąd kraj. wyż. w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego ciału hipotecznego dla realności pod liczbą katastralną 337 w Tarnowie na Strusinie położonej, Izaaka i Mirli Wichnerów własnej składającej się z domu drewnianego tudzież z ogródka oznaczonego w metryce gruntowej z roku 1820 liczbą topograficzną 100/158 zaś wedle pomiaru katastralnego z roku 1848 parcelą katastralną budowlaną 531 w objętości 37 kw. sąż. i parcelą katastralną 1303/6 w objętości 51 kw. sążni, razem 88 kw. sążni zawierającej, graniczącej od wschodu z drogą publiczną, od południa z realnością Nr. k. 343/158 od zachodu z realnością Leona Lewandowskiego, od północy z realnością Nr. 331 i z realnością pod Nr. k. 204 Jossia Künberga w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany za nowy wykaz hipoteczny poczynając od dnia 14 maja 1880 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, jak również, że od tego dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zatem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego c. k. sąd krajowy wyższy wyzwa:

a) w-zystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli; chcieli użyć jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jak prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie najdalej do dnia 13 września 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszeń się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w powyższym wykazie hipotecznym zamieszają a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłoszą się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowy wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 2 marca 1880.

(4532 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 4714. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę spadkobierców Antoniego Janochy z dnia 8 maja 1880 do l. 4714 o wyznaczenie terminu do przełuchania spadkobierców Rudolfa Kurzwella, tudzież subnawierców pretensji wekslowych 300 duk. 400 duk. i 100 duk. na dobrach Obertynie ciężających w celu wykreślenia tych sum ze wszystkich subnawiercami ze stanu biernego tychże dóbr i przeniesienia tychże ostatnich na sumę do depozytu tego sądu złożonej się mającej nowy termin na dzień 19 lipca 1880 godzinę 9 przed południem został wyznaczony.

Gdy miejsce pobytu niektórych z powyższych subnawierców, a mianowicie Oziarsza Führera, Michała Lucezskula, Mandla Bergmana, Schmida Chusida, Abrahama Bergmana i Markusa Nagelberga nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich w celu zastąpienia ich w tej sprawie na ich koszt niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Rascha i tegoż się na powyższy termin wzywa, o czym się ich z tem poleceniem zawiadamia, aby albo na powyższym terminie osobiście stanęli, albo rzeczonemu kuratorowi potrzebne środki obrony wcześniej przed terminem przysłali, gdy w przeciwnym razie skutki ze zaniedbania tego wyniku sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja 13 maja 1880.

(4552 2-3) **E d y k t.**

L. 12825. C. k. powiatowy sąd w Kaluszu uwiadoma, że w celu zaspokojenia wierzytelności właścicielskiego banku w kwocie 222 zł. 92 ct. a. w. odbędzie się w tu-tejszemu sądowym lokalu w dniach 19 lipca,

19 sierpnia i 22 września 1880 egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 15 w Uhrynówie starym Semana Kohula własnego.

Cenę wywołania stanowi się suma 500 zł.

Zakład wynosi 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w archiwum.

C. k. sąd powiatowy.

Kalusz 31 grudnia 1879.

(4292 2-3) **E d y k t.**

L. 8752. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do publicznej wiadomości, że celem zapłacenia Towarzystwu Zaliczkowemu w Łańcucie Sotawarszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką sumy 150 zł. z pn. od Julii Cieślowej, Franciszka Wróblewskiego i Karola Krzyżaka należnej, odbędzie się przymusowa sprzedaż a) realności w Żółtyń wsi pod l. k. 58 położonej Julii Cieślowej własnej, b) połowy realności w Żółtyń mieście pod l. k. 712 położonej, Franciszka Wróblewskiego własnej i c) realności w Żółtyń wsi pod l. 123 położonej Karola Krzyżaka własnej w lokalu c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie w trzech terminach mianowicie dnia 16 lipca, 13 sierpnia i 10 września 1880, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowić będzie sądownie oszacowana wartość powyżej wspomnianych trzech realności a mianowicie w Żółtyń wsi pod l. 712 Julii Cieślowej własnej w sumie 250 zł. połowy realności w Żółtyń mieście pod l. k. 58 Franciszka Wróblewskiego własnej w sumie 305 zł. realności w Żółtyń wsi pod l. k. 123 w sumie 700 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będą pomienione realności jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, przy 3 terminie nawet poniżej tej ceny jednak nie niżej jak wszystkie trzy realności razem za 600 zł. w. a. sprzedane.

Warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być każdego czasu przejrzane w registraturze c. k. Sądu powiatowego.

Łańcut dnia 20 stycznia 1880.

(4490 2-3) **E d y k t.**

L. 5420. Sokalski c. k. Sąd powiatowy w celu wydobycia wierzytelności Dmytra Barysza w ilości 464 zł. w. a. wyznaczył do przymusowego jawnego przetargu realności pod l. 20 w Konotopach położonej, dłużnika Nazarego Słobodnika własnej, czwarty termin na dzień 23 lipca 1880 o 10 godzinie z rana w zabudowaniu sądowym.

Poręczne wynosi 40 zł.

Realność ta w tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i ekstrakt tabularny tej realności przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal dnia 24 maja 1880.

(4364 2-3) **E d y k t.**

L. 8345. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 zł. względnie niezapłaconej reszty odbędzie się na rzecz Galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 21 lipca, 27 sierpnia i 30 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 21 wyk. hip. w Czyżynach w powiecie krakowskim położonej.

Cenę wywołania wynosi 2500 zł. w. a. a wadium 250 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w ts. registraturze. Kraków dnia 1 czerwca 1880.

(4547 2-3) **K o n k u r s.**

L. 1510. Celem obsadzenia przy c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowie opróżnionego, ewentualnie przy innym c. k. sądzie powiatowym opróżnionego się mogącej posady sędziego powiatowego w VIII. randze.

Ubiegający się o tę posadę mają we podaniu w terminie dni 14 od trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia licząc w przepisanej drodze do prezydium c. k. sądu obwodowego wnieść.

Z prezydium c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie 28 czerwca 1880.

(4566 2-3) **Ogłoszenie.**

L. 407. Od dnia 10 lipca, aż do 1 października b. r. załatwiać będzie czynności c. k. urzędu górniczego okręgowego, c. k. starostwo górniczne w Krakowie.

Podania zaś będą jak zwykle podczas niebytności tutejszego naczelnika przyjmowane w kancelaryi c. k. urzędu górniczego okręgowego lub w c. k. urzędzie cechowś w zabudowaniu cłowym i prawomocnie prezentowane.

Z c. k. urzędu górniczego okręgowego.

Lwów dnia 19 czerwca 1880

(4398 3-3) **E d y k t.**

L. 1675. Stanisław Przybyło z Jadownik uznany został sądownie marnotrawcą.

Kurator Piotr Mrówka z Jadownik.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 29 marca 1880.

(4554 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 1575. C. k. sąd powiatowy Zbarazki wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia sumy 909 zł. z pn. od Isaaka i Reizli Petersill odbędzie się publiczna sprzedaż połowy

realności pod Nr 35 w Zbarazhu położonej należąca wedle Dom now, pag. 35 n. 7 haer. dłużników własnej na rzecz Nechemie Schrage wyznaczając w tym celu 3 terminy a mianowicie na 9 lipca, 10 sierpnia i 14 września 1880 każdym razem o godzinie 10 w tusadowem zabudowaniu. Na 1 i 2 terminie połowa tej realności tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie, zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1276 zł., zakład 127 zł. 60 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzane być mogą w tusadowej registraturze.

Dla wierzyteli, którzyby po dniu 21 marca 1880 rzeczowemu prawami na sprzedaż się mającą realność do tabuli weszli, jak w ogóle interesowani, którymby uchwała sprzedaż pozwalająca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem pana Lejzora Feursteina z Zbarazu.

Zbaraz dnia 20 maja 1880.

(4559 3-3) **E d y k t.**

L. 18331. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sekcji I. we Lwowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia resztującej sumy dłużnej 500 zł. w. a. z 15% odsetkami od dnia 26 czerwca 1876 bieżącemi, kosztami egzekucyjnymi w kwocie 10 zł. 81 ct. w. a. i kosztami terazniejszemi przyznanymi w kwocie 15 zł. w. a. przymusowa sprzedaż sum 1000 zł., 1000 zł., 1000 zł., 1000 zł., 1000 zł., 1000 zł., 500 zł. i 500 zł. w. a. jak Dom 186 pag. 22 n. 86 on. dla Felicy Kwiatkowskiej intabulowanych, a w ścisze na resztującą cenę kupna realności l. 553/4 w ilości 1500 zł. w. a. przeniesionych na rzecz towarzystwa zaliczkowego we Lwowie odbędzie się na dwóch terminach a to dnia 30 czerwca i dnia 7 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi c. k. not. p. Morawieckiego.

Na pierwszym terminie sumy te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania przy drugim także niżej takowej.

Cena wywołania jest 8000 zł.

Wadium 400 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O czym się dłużniczkę Felicyę z Leśniewiczw Kwiatkowską z miejsca pobytu niewiadomą do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Józefa Smolki z życia i miejsca pobytu niewiadomą wierzyteli Franciszka Kordyk do rąk kuratora adw. Dr. Gajewskiego, zaś wszystkich innych wierzyteli, którymby uchwała ta z innych powodów doręczoną być nie mogła, lub którzy po dniu 17 stycznia 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli do rąk kuratora adw. Dr. Schaffa zawiadamia.

We Lwowie dnia 2 czerwca 1880.

(4014 3-3) **Е Д Ы К Т Ъ.**

Ч. 2001. Ц. к. судъ покѣтковый въ Ходорѣвъ закладомъ, що въ спракъ екзекуційной общо-рольничко-кредитового заведенія для Галицій и Бѣковины въ Львовѣ, противъ Казька Рѣмънъскоско о заплаченіе 90 зр. и 60 кр. ав. съ прн. отѣдѣса 14 липца, 13 сѣрпна и 15 Бересна 1880, кождымъ разомъ о годинѣ 10 рано въ тѣст. судѣ примѣсера лицитація реальности грѣнтовоі подѣ 20 въ Рѣдѣк положеной, Казька Рѣмънъско-го власной, тѣла табѣларного нѣстано-влючой.

Цѣна киканчна 200 злр. ав.

Гадюмъ 20 злр. ав.

Рѣштѣ оусловій и протоколѣ описѣ заставного перѣглянѣти можна въ регн-стратѣрѣ.

Ц. к. Судъ покѣтковый.

Ходорѣвъ дна 5 Марта 1880.

(4012 3-3) **Е Д Ы К Т Ъ.** Ч. 1999. Ц. к. судъ покѣтковый въ Ходорѣвъ закладомъ, що въ спракъ общо-рольничко-кредитового заведенія для Га-

лицій и Бѣковины въ Львовѣ, противъ Дмитрови Горниови о заплаченіе 140 злр. 80 кр. а. въ съ прн. отѣдѣса дна 14 липца, 13 Сѣрпна и 15 Бересна 1880 о годинѣ 10 рано въ тѣст. судѣ примѣсера лицитація реальности грѣнтовоі подѣ чк. 60 въ Рѣдѣк положеной Дмитра Горина власной, тѣла табѣларного нѣстановлючой.

Цѣна киканчна 300 злр. ав.

Гадюмъ 30 злр. ав.

Рѣштѣ оусловій и протоколѣ описѣ заставного перѣглянѣти можна въ тѣст. регнстратѣрѣ.

Ц. к. судъ покѣтковый.

Ходорѣвъ 5 Марта 1880.

Doniesienia prywatne.

Spółka (4496 3-3)

Handlowo-rolnicza w Stanisławowie

zawiadamia strony interesowane, iż podczas tegorocznego jarmarku

w Ułaskowcach

w czasie od 3go do 5go lipca

będzie reprezentowaną tamże przez swoją Dyrekcyę, celem przeprowadzania tranzakcyj zbożowych i za wieriania wszelkich innych w zakres jej czynności wchodzących interesów.

MORSZYN

zdrojowisko solankowo borowinowe.

Morszyn, stacya kolei arcyksięcia Albrechta, dworzec, poczta tuż w samem zdrojowisku oddalony jest półtory mili od miasta Stryj, i w równiejszej przestrzeni od Bolechowa.

Miejscowość ta położona jest 1200 stóp. n. p. morza u podnóża Karpat między krańcem niziny a wysokimi górami Bieszczadów i dlatego posiada wszystkie własności łagodnego podgórnego klimatu. Sam Morszyn jak i jego najbliższe otoczenie obfitują w wysokopienne lasy szpilkowe, ożywcze balsamiczne powietrze, obszerny ogród, rozległy park leśny i piękne spacerowiska w pobliżu.

Kumys, żółtyca, mleko, również skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych.

Kąpiele ciepłe solankowe i borowinowo-mrówczone, rzeczne, żelaziste, stawowe i tusze wszelkiego rodzaju.

Stały lekarz w miejscu **W. Fryderyk Dzikiowski** emerytowany lekarz powiatowy.

Troskliwość o wygodę największą, kuchnia i pieczywo doborowe we własnym zarządzie. Muzyka „Weteranów“ grywająca 2 razy dziennie.

Ceny:

umieszczenie w zakładzie:

za pokój, usługę, śniadanie, obiad, kolację i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 20 zł. zaś bez kąpeli 17 zł.

umieszczenie we dworze:

za pokój, usługę, śniadanie, obiad, kolację i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 16 zł. zaś bez kąpeli 14 zł.

dzieci połowę powyższej ceny.

Otwarcie zakładu 15 maja r. b.

O weczesne zamówienia na mieszkania uprasza się.

Blizszych objaśnień udziela zarząd zdrojowiska (4214 17-?)

Ogłoszenie licytacji.

(4289 3-3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30 kwietnia 1880 roku zastawy w dniach 7 i 8 lipca 1880 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosili zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 19 czerwca 1880.

Dr. KARCZ

ulica Wałowa 1. 3 we Lwowie,

leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszczyca, liszaje, pierzchnię, liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owr. odzienia żółtawe i kił we i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rały listownie.)

(Poradnik 1 zhr. 20 ent. za egzemplarz.)
(4561 1—?)

Nasienie Rzepy

pastewnej ściernianki (Stoppelrübensamen).

Jeden litr 1 zhr. w. a. poleca

J. BULSIEWICZ w Bochni.

(4325 3—10)

Zakład

naukowo wychowawczy żeński
Eufemii Niesiołowskiej

w Krakowie

ulica św. Jana 1. 312, obok domu

księżnej Cecylii Lubomirskiej.

Jak dotąd tak i nadal poleca się względom szanownych rodziców i opiekunów.

Udziela się tamże prócz nauk szkolnych języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, rysunków, muzyki, śpiewu. Konwersacya ciągle z cudzoziemcami zostającymi w Zakładzie w trzech językach. Szanowni rodzice życzący sobie swe córki umieścić w tymże Zakładzie, raczą zgłaszać się listownie lub osobiście. Programy na żądanie przesyłane.

(3541 1 6)

JÓZEF PADEWSKI

we Lwowie Rynek 1. 13
poleca

HERBATE

chińsko - rosyjską

1/2 kilo po 2, 3, 4 i 5 zhr.

1/2 kilo wysiewków po zhr. 120

i 160, jakoteż w oryginalnym

pakowaniu od najsławniejszej

firmy rosyjskiej

Braci K. i S. Popów w Moskwie

1 fut. po zhr. 320, 360, 4 i 460

ALBERTY

1/2 kilo zhr. 1 i 1.15.

JAMAICA RUM

1/2 fl. 1.75, 1.40, 1.20, 1.10 i 1 zhr.

Zamówienia z prowincyi zwrot-

na pocztą nie licząc opakowania.

(2708 23—?)

Codziennie świeże

MORELE

włoskie

deserowe i na kompoty

rozseła najstaranniej handel

Stan. Markiewicza

we LWOWIE w Ryнку 1 42.

(4604 2 10)

Dyamenty Sumatra.



Te istotnie pyszne kamienie posiadają nieskończony ogień, są czyste jak woda, i tylko za pomocą próby dają się od prawdziwych odróżnić. Wysyłamy bez opłaty porta: **Pierścionki**, lite ze złota doubi. sztuka po 3 i 4 zł **Kółczyki**, lite ze złota doubi. para 5, 6 zł za nadesłaniem należytości franco. Przy zamówieniu na pierścionki należy podać objętość.

Także ze złota double guziki do półkoszułków z kamieniami 3, 4 zł., lite łańcuszki do zegarków na szyję ze złota najnowszych fasonów 3, 4, 5 zł.

Skład fabryczny biżuterii:

Wiedeń, Praterstrasse 16, Wiedeń
(2478 4 6)

C. k. uprzywilejowana

Assicurazioni Generali

w Tryescie

założony w roku 1831

Kapitał zakładowy 4,200.000 zł. w. a.

Rezerwy w gotówce na dział ubezpieczeń na życie

16,758,405 złotych 44 ct. w. a.

Dyrekcya c. k. uprzyw. Assicurazioni Generali ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że główną agencję ubezpieczeń na życie dla Galicyi wschodniej powierzyła od 1 czerwca 1880 poczynszy Panom

J. LANDAU i R. LANDAU we Lwowie.

Tryest dnia 31 maja 1880.

Dyrekcya c. k. uprz.

Assicurazioni Generali.

Z odwołaniem się do powyższego obwieszczenia jesteśmy gotowi przesyłać na każde żądanie programy i statuta bezpłatnie i przyjmować wnioski na ubezpieczenia na życie.

Subagentów przyjmujemy pod korzystnymi warunkami

Lwów dnia 1 czerwca 1880.

J. Landau i R. Landau

Biuro ulica Skłuska 112. 19.

(3915 5—10)

Na sezon letni

SATYNY, KRETONY I PIKI na suknie damskie,
MATERYE na letnie ubrania męskie,
DRELISZKI liberyjne, BIELIZNĘ męską i kąpielową,
KOLDRY trykotowe i pikowe,
POŃCZOCHY, SKARPETKI i t. p.

poleca po najmiarkowańszych cenach

Magazyn

Drexlera & Synów

przy placu Kapitulnym 1. 2 we Lwowie.
(4450 2 2)

Owoce i Jarzyny

świeże t. j.

Morele, Czereśnie, Śliwki francuskie, Wisznie,

Kalafior, Szparagi, Ogórki i t. p.

otrzymuje codziennie i sprzedaje najtaniej handel Nasion

WILHELMA ADAMA we Lwowie

oraz poleca teraz do siewu zupełnie świeże

Rzepę pastewną (Ścierniówkę) i Turnips angielski

biała okrągła 1/2 klg.

biała długa 1/2 klg.

biały, okrągły lub długi 1/2 klg.

żółty obły 1/2 klg.

Obstalunki na prowincye uskuteczniłam jak najstaranniej opakowane.

(4584 1 6)

Magazyn Schayerów

we Lwowie

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

prócz wyłączonego dla Galicyi składu komisowego

„Perkali“, „Sirtingów“, „Calicot“

i t. p., wyrobów dla hurtownej i częściowej sprzedaży z c. k. uprzyw.

Fabryki Benedykta Schrolla syna w Braunau, udało nam

się obecnie pozyskać także skład komisowy

PŁOCIEN, STOŁOWEJ BIELIZNY

CHUSTEK do nosa et. z najsłynniejszej Fabryki

J. B. SEFTON & Comp.

w Belfasie w Anglii.

Orzynamyśmy przeto zastępstwo dwóch największych fabryk i składy

tychże, jesteśmy w możności powyższe artykuły po znacznie niż-

szych cenach szanownym naszym odbiorcom polecić.

Wszelkie płótna jak Rumburskie, Holenderskie, Szwajcar-

skie, Szlaskie etc. w najlepszej jakości otrzymujemy jak dotychczas na

składzie w największym wyborze i sprzedajemy takowe po stałych

i bardzo niskich cenach

wnieśli studzy

Karol & Julian Schayer.

(3765 10 2)

Wskutek dobrych zbiorów

po znacznie niższych cenach

KAWA

w najw. b. najlepszych aromatycznych h

gatunkach

gruboziarnista Ceylon po 1 zł. 70 ct.

kilo

wyborna Mokka po 1 zł. 75 ent.

kilo

zielona Jawa po 1 zł. 50 cent.

kilo

dostarcza

w belach pocztowych po 4 1/2 kilo czy-

stej wagi z opłatą cla i franco

za pobraniem

R. Maiti

w Tryescie.

Wszystkie inne gatunki po cenach

najtańszych w zapasie.

(4008 8 2)

RUM z JAMAIKI,

KONIAK

wprost z Cognaku

ROSOLISY

i Likwory

sprzedaje handel

WINA

pod firmą

Karol Werner

we Lwowie

po cenach hurtownych.

(4244 3—)

Atrament czarny

kampesowy

wynalazku

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacji i zaprzysiężonego

chemika sądowego,

odszerzono dwoma medalami za usługi, przewyższa

wszystkie dotychczas znane atramenty, nie pleśnieje,

nie osadza się, nie gęstnieje, piór nie psuje, jest nie-

szkodliwy, płynny i czarny raz na zawsze. LitR tego

znakomitego atramentu kosztuje 50 ent.

flaszki po 10, 17, 25 i 30 centów.

P. P. kupcom odstępuje znaczny rabat.

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!

w miejscu

Używając od dłuższego czasu w biurze naszym

atramentu czarnego kampesowego z pracowni pań-

skiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod

każdym względem dobrym się okazał, zarazem czyni-

my dalsze zamówienie na 3 flaszki. Z poważaniem

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie

z nieograniczoną poręką.

W. Dąbrowski, N. Żabicki, Dr. Zgórski.

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszyst-

kie znane, dotychczas w biurze używane. Jest czarny,

płynny, nie osadza się i nie pleśnieje, przez oddawę

niniejszego proszę o 4 litry do kasy oszczędności.

Z poważaniem, buchalter Koczyniński.

Wielmożny Panie!

Dowiedziawszy się, że Prześwietna administra-

cya dochodów niestałych miasta Lwowa, znalazła a-

trament pański za najodpowiedniejszy do potrzeb kan-

celaryjnych, przeto proszę o 1 litr atramentu czarnego

kampesowego.

Z poważaniem

Antoni Drażkiewicz.

Wielmożny Panie!

Atrament Wgo Pana, którym właśnie piszę,

jest bardzo dobry, będę więc stałym klientem na ta-

kowy.

Niemirów. Maślankiewicz.

Wielmożny Panie!

Słysząc tyle zalet o atramencie wynalazku pań-

skiego, upraszam przeto o spieszne nadesłanie tym-

czasowe 20 liter.

Przemysł. Schmiedt

Dyrektor c. k. sądu obwodowego.

Wielmożny Panie!

Używając od roku atramentu wyrobu Wielmoż-

neg Pana i będąc zupełnie z niego zadowolonym,

upraszam o przysłanie nam takowego 4 litry

Radzichów. Z poważaniem

Towarzystwo zaliczkowe.

Wielmożny Panie!

Proszę z łaski swojej przysłać tego znakomi-

tego atramentu czarnego kampesowego 6 litr.

Wiznica nad Czeremoszem. I. Aichmiller.

Wielmożny Panie!

Przekonawszy się o dobroci atramentu z fabry-

ki pańskiej, upraszam o jak najszybsze przysłanie

5 liter.

Z poważaniem

Karol Gawlewicz w Felsztynie.

Wielmożny Panie!

Proszę mi przysłać 1 litr atramentu, który

jest bardzo dobry.

Wolkowce. A. Zbyszcowski.

Wielmożny Panie!

Ponieważ Wielmożnego Pana atramentu używa-

tem, którego dobroć wszystkie inne przewyższa,

przeto proszę o nadesłanie 2 liter atramentu

zauku pańskiego.

W. Kotowicz, c. k. poe-